

# DYPLOMACJA

Premier Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj szwedzkiego ministra przemysłu.

# POLITYKA

Premier A. Kosygin w imieniu rządu radzieckiego potępił awanturniczą politykę USA w Indochinach.

# SPOTKANIA

Aktyw Łodzi i województwa łódzkiego obradował wczoraj nad problemami wytyczonymi przez VIII Plenum KC PZPR.

# GOSPODARKA

Red. Tadeusz Sapociński omawia rządowy program oszczędności, z których wygosparowane zostaną fundusze na cele socjalne.

# KOSMOS

„Lunochod - 1” przebył następnych 600 m po powierzchni Księżycy. Pojazd - laboratorium dotarł do Przylądka Heraklita.

# SPORT

Siatkarki Startu pokonały Kolejarza 3:1. Wisła przegrała z Polonią Świdnica 3:1.

## Zewsząd

**▲ KANCLERZ** Willy Brandt wydał we wtorek wieczorem pożegnania kolację dla ambasadora radzieckiego w Bonn, Carapkina, który, jak wiadomo, opuszcza swą palcówkę. Kolacja odbyła się w służbowej siedzibie Brandta.

**▲ W STOLICY ZRA** podano we wtorek do wiadomości, że w dniach od 14 do 20 lutego br. złoży wizytę oficjalną w Zjednoczonej Republice Arabskiej na zaproszenie prezydenta Anwara el Sadata - prezydenta Jugosławii Josef Broz-Tito.

**▲ PRZEWODNICZĄCY** Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny wysłał w środę depesze do prezydenta USA Richarda Nixona z gratulacjami w związku z pomyślnym zakończeniem lotu statku kosmicznego „Apollo-14”.

**▲ IX PLENUM** Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej postanowiło zwołać zjazd partii na 7 czerwca br.

**▲ RADZIECKI** minister spraw zagranicznych A. Gromyko przyjął ministra spraw zagranicznych NRD O. Winzera, który przybył do Moskwy w celu podpisania układu o zakazie rozmieszczenia na dnie mórz i oceanów broni nuklearnej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

## O wszystkim

**▲ W ZWIĄZKU** z 60 rocznicą urodzin, przewodniczący Akademii Nauk ZSRR, Mstisław Kiełdysz, otrzymał po raz trzeci tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.

**▲ W ŚRODOWYM** numerze „Prawda” ukazały się obszernie fragmenty przemówienia pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Również „Trud”, „Krasnaja Zwiezda”, „Sowietzkaia Rossija” oraz czołowe dziennej republikańskie podały streszczenie przemówienia E. Gierka.

**▲ JAK PODAJE** AFP, w Lagos ogłoszono w środę komunikat oficjalny stwierdzający, że Nigeria i Chińska Republika Ludowa postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne w randze ambasad.

**▲ KOMISJA** badająca przyczyny wczorajszej katastrofy kolejowej pod Altrang (NRF) stwierdziła, że „Bawaria Express” wykołcił się wskutek tego, iż na wirażu zwanym „zakretem śmierci” jechał z szybkością 130 km/godz. W katastrofie 29 osób poniosło śmierć a 34 zostały ranne. Komisja prowadzi dalsze dochodzenia.

**▲ WEDŁUG** oficjalnych danych, w wyniku wczorajszych trzęsienia ziemi w Los Angeles i okolicach tego miasta 42 osoby poniosły śmierć, około 1.000 doznało obrażeń, a 25 znajduje się na liście zaginionych.

**▲ 10 BM, PODEPISANY** został w Warszawie protokół o współpracy między Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich i Związkiem Dziennikarzy Jugosławii na lata 1971-72.

## S. Gucwa nrezesem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

### VI Plenum NK ZSL

W siedzibie NK ZSL w Warszawie rozpoczęło się VI plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne oraz ocena sytuacji polityczno-gospodarczej kraju i wsi oraz zadania stronnictwa w obecnym okresie.

W pierwszym punkcie porządku dziennego, obejmującym sprawy organizacyjne, dokonano zmian personalnych we władzach naczelnych ZSL. Naczelny Komitet przyjął rezygnację Czesława Wyciecha z funkcji prezesa i członka Prezydium NK oraz Kazimierza Banacha i Bolesława Podęgowego z funkcji wiceprezesa i członków Prezydium NK ZSL.

Plenum powołało na prezesa NK Stanisława Gucwę, a na wiceprezesa - Dymitra Gałaję i Franciszka Gesingę. Po dokonaniu zmian organizacyjnych we władzach naczelnych stronnictwa plenum przystąpiło do drugiego punktu obrad. Referat Prezydium NK o sytuacji polityczno-gospodarczej w kraju i na wsi oraz o węzłowych zadaniach stronnictwa wygłosił nowo wybrany prezes NK ZSL Stanisław Gucwa. Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której zabrano głos 14 mówców.

Cena 50 gr



Łódź, czwartek 11 lutego 1971 roku  
Rok XXVII Nr 35 (7007)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

10 BM. W WIĘKSZOŚCI WOJEWÓDZTW KRAJU ODBYŁY SIĘ NARADY AKTYWU PARTYJNEGO ZWOŁANE DLA OMÓWIENIA PRZEBIEGU I UCHWAŁY VIII PLENUM KC PZPR ORAZ WTYCZANIA PODSTAWOWYCH KIERUNKÓW DZIAŁANIA TERENOWYCH INSTANCJI PARTYNCH. NARADY TE - Z REGULY WIELOGODZINNE I BARDZO ŻYWE - ZWOŁANE BEZPOŚREDNIO PO ZAKOŃCZENIU OBRAD VIII PLENARNEGO POSIEDZENIA KOMITETU CENTRALNEGO PARTII DOWODZĄ UTRWALANIĄ SIĘ NOWEGO STYLU PRACY W PZPR, POLEGAJĄCEGO PRZEDĘ WSZYTKIM NA STAŁYM DIALOGU Z NAJSZERSZYMIZ RZESZAMIZ CZŁONKÓW PARTII.

## Aktyw Łodzi i ziemi łódzkiej w pełni poparł uchwały VIII Plenum KC PZPR

### Narada w Łodzi z udziałem zastępcy członka Biura Politycznego KC Henryka Jabłońskiego

W naradzie aktywu partyjnego miasta Łodzi uczestniczyli zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister oświaty i szkolnictwa wyższego - Henryk Jabłoński oraz wicepremier - Eugeniusz Szyr. I sekretarz Komitetu Łódzkiego Józef Spychalski omówił problematykę miasta oraz zadania stojące przed łódzką organizacją partyjną. Sporo miejsca poświęcił on ocenie dotychczasowego stylu pracy partyjnej. Istnieje nadal pilna potrzeba rozwijania szerszej wymiany myśli między kierownictwem i instancjami partyjnymi, a aktywnym partyjnym i gospodarczym miasta na wszystkie tematy związane z dniami dzisiejszym i przyszłością Łodzi. Nawiązując do problematyki socjalno-bytowej i ekonomicznej J. Spychalski zwrócił uwagę na wielką rolę zakładów przemysłowych i lekkich w coraz lepszym zaopatrzywaniu rynku w artykuły przemysłowe masowego użytku. Zaapelował on do załóg o rozwijanie inicjatyw w tym kierunku.

W dyskusji mówiono o odczuciu ulgi na wieść o decyzjach VII Plenum i o pełnym poparciu społeczeństwa dla uchwał VIII Plenum KC partii. Wśród zagadnień poruszonych w czasie narady dominowały problemy związane z doskonaleniem metod i stylu pracy partyjnej, zarządzaniem gospodarką oraz rozwojem produkcji rolnej. Dokonanie odnowy w tych dziedzinach wymagać będzie, jak mówił np. I sekretarz POP w Siemianicach, rolnik Roman Grzegorzczak - przeobrażenia mentalności działaczy politycznych i gospodarczych, likwidacji nieodbytych nawyków biurokratyzmu na wszystkich szczeblach aparatu partyjnego i państwowego.

### Spotkanie aktywu woj. łódzkiego z zastępcą członka Biura Politycznego KC Mieczysławem Jagielskim

W naradzie aktywu PZPR woj. łódzkiego wziął udział zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski. Referat wygłosił I sekretarz KW PZPR w Łodzi - Jerzy Muszyński. Mówiąc o zadaniach wynikających z VIII Plenum dla wojewódzkiej organizacji partyjnej podkreślił on, iż podstawową sprawą jest wzrost produkcji, podniesienie wydajności pracy i poprawa warunków socjalno-bytowych. I tak np. po ostatniej analizie programu budownictwa mieszkaniowego w woj. łódzkim staje się w pełni realne wybudowanie w obecnym pięcioletniu zamiast 64 tys. - 75 tys. nowych izb. Pilną sprawą staje się rozwiązanie problemu zatrudnienia kobiet. Można to m. in. uzyskać poprzez szeroki rozwój usług, na które jest ogromne zapotrzebowanie. Dużą wagę ma sprawa podniesienia dyscypliny i poprawy organizacji pracy, tworzenie warunków dla wprowadzenia w życie inicjatyw załóg.

Wiele uwagi poświęcili uczestnicy narady sprawom socjalno-bytowym mieszkańców ziemi łódzkiej, koncentrując się m. in. na problemach rozszerzenia budownictwa mieszkaniowego. Zastanawiali się czy zwiększony o ok. 11 tys. izb plan budownictwa wyczerpuje już wszelkie możliwości tkwiące w organizacji i zapleczu budowlanym.

## Dla poprawy warunków socjalnych

### Rządowy program oszczędności

Jak już informowaliśmy - Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło 9 bm. projekty przedsięwzięcia rządu zmierzającego z jednej strony do oszczędności w niektórych wydatkach państwowych, z drugiej zaś - do zwiększenia wpływów budżetowych już w obecnym 1971 r. Na tych dwóch właśnie płaszczyznach rząd zamierza znaleźć niezbędne, dodatkowe środki finansowe, które mają być przeznaczane przede wszystkim na przedwzrost - także w tym roku - zwiększone wydatki na cele socjalne.

Istnieje istotny problem ograniczenia dotacji dla szeregu organizacji społecznych. W wielu z nich etatowy aparat administracyjny jest nadmierny, co powoduje też deformację samej instytucji społecznej.

Dalszym, najbardziej powszechnym kierunkiem działania będzie walka z marnotrawstwem na wszystkich szczeblach naszej gospodarki, rygorystyczne przeciwdziałanie zbędnym wydatkom, szastaniu pieniędzy na reprezentację itp.

Proponowane przedsięwzięcia rządowe - pisze redaktor Tadeusz Sapociński - są wielostronne i dotyczą różnych dziedzin naszego życia, tylko bowiem takie działania pozwoliły uzyskać środki na dalszą poprawę warunków socjalnych. A na ten cel przewiduje się dodatkowo kwotę przekraczającą miliard złotych, z czego ponad połowę projektuje się przeznaczyć na polepszenie usług służby zdrowia, opieki społecznej i opieki nad dziećmi. Podstawową pozycję niezbędnego w związku z tym wzrostu dochodu budżetu stanowiąć będzie zwiększenie wpał przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej. Poważnym jednak źródłem stworzenia odpowiednich środków na cele socjalne będą dodatkowe wpływy od gospodarki nie uspołecznionej (oraz z niektórych opłat). Nastąpić to ma w wyniku doraźnego zwiększenia jej obciążenia podatkiem obrotowym, dochodowym i wyrównawczym w tym roku w granicach 10-15 proc. wymiaru tych podatków. Dodacь wypada, że obciążenie tym nie będą objęte drobne zakłady przemysłowe świadczące usługi na rzecz rolnictwa i dla ludności. Duży nacisk kładzie się też na ograniczenie wydatków budżetowych do niezbędnych jedynie potrzeb. Przede wszystkim dążyć się będzie do zmniejszenia wydatków na administrację - w najszerszym tego słowa znaczeniu. Droga do tego będzie uracjonalnienie jej pracy, organizacji i metod działania. I tak - łącząc się będzie niektóre komórki organizacyjne; zlikwidowane będą karłowate, 2-3-osobowe wydziały; eliminować się będą zbędne przepisy prawne dla oddziały pracowników administracji - zarówno centralnej jak i terenowej.

Wśród poczynań natury oszczędnościowej wymienić również należy podwyższenie podatku od nabycia praw majątkowych, a także zwiększenie opłat sądowych w niektórych sprawach cywilnych (np. w rozwodowych i majątkowych). Rozważa się ponadto podwyższenie na 1971 r. opłat rejestracyjnych od prywatnych pojazdów samochodowych (poza malolitrażowych) z tym, że opłaty te będą różnicowane w zależności od klasy i pojemności cylindrów samochodów. Projektuje się wreszcie pewne podniesienie opłat za instalację telefonów, bierze się bowiem pod uwagę fakt, że możliwości techniczne nie pozwalają na pełne pokrycie zapotrzebowania na aparaty telefoniczne i że z urządzeń tych korzystają w zasadzie lepiej uposażone grupy ludności.

Wszystkie te kroki powinny pozwolić na osiągnięcie poważnych środków, tak niezbędnych dla dalszej poprawy warunków socjalnych.

## Zebrań klubów poselskich PZPR ZSL

Sekretariat Klubu Poselskiego PZPR zawiadamia, że zebranie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się 13 bm. o godz. 13 w gmachu KC PZPR (V piętro).

Prezydium Klubu Poselskiego ZSL zawiadamia, że 13 bm. (sobota) o godzinie 14 w gmachu Sejmu odbędzie się ogólne zebranie klubu.

## Piotr Jaroszewicz przyjął ministra przemysłu Szwecji

Prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz przyjął 10 bm. przebywającego w Polsce ministra przemysłu Królestwa Szwecji - Kristera Wickmana.

W czasie rozmowy poruszono problemy współpracy gospodarczej między obydwoma krajami, szczególnie zaś możliwości i kierunki rozszerzenia tej współpracy.

Minister K. Wickman w czasie kilkudniowego pobytu w Polsce przeprowadził również rozmowy z przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów wicepremierem Stanisławem Majewskim, ministrami: spraw zagranicznych - Stefanem Jędrzyńskim i przemysłu maszynowego - Tadeuszem Wrzeszczyńskim oraz wiceministrem handlu zagranicznego - Ryszardem Karskim.

## Groźba lawin w Tatrach

40 bm. w godzinach południowych grubość pokrywy śnieżnej w rejonie Kasprowego Wierchu wynosiła 173 cm, a temperatura minus 8 st. Ponieważ w wyższych partiach gór powstały wielometrowe zaspy i nawisy śnieżne, GPR ogłosił pogotowie lawinowe. Przed niebezpieczeństwem ostrzega się szczególnie licznych taterników, którzy bawią obecnie w rejonie Morskiego Oka i Hali Gąsienicowej.



# Życiorysy nowych przywódców ZSL

STANISŁAW GUĆWA



Stanisław Gućwa urodził się 18 kwietnia 1919 r. w rodzinie chłopskiej we wsi Przybysławice, pow. Brzesko, woj. krakowskie. Ukończył wyższe studia rolnicze oraz Akademię Nauk Politycznych.

Przed wojną rozpoczęła działalność w ZMW „Wici”. W czasie okupacji działał w BCH. W 1945 r. wstępuje do SL.

Od 1948 r. pracuje na kierowniczych stanowiskach kolejno: w Centralnym Zarządzie PZZ, Centralnym Zarządzie Przemysłu Młynarskiego i w Ministerstwie Skupu. W styczniu 1957 r. został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa, a w kwietniu 1958 r. na stanowisko ministra przemysłu spożywczo i skupu.

Na III Kongresie ZSL w 1959 roku został wybrany na członka Prezydium NK ZSL. Poseł na Sejm PRL. Odznaczony Sztandarem Pracy I klasy i Krzyżem Komandorskim i Krzy-

żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

DYZMA GALAJ

Dyzma Galaj urodził się w 1915 r. w Mystkowie, pow. Łowicz, w rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Łódzkim pracował jako nauczyciel. W okresie okupacji działał w BCH i współorganizował konspiracyjną „Skibę”.

W pierwszych latach po wyzwoleniu pracował w ZMW „Wici”. W 1948 r. wstępuje do SL. W latach 1948-1957 był wykładowcą na wyższych uczelniach rolniczych, a następnie redaktorem naczelnym „Wsi Współczesnej”.

W 1969 r. wybrany został na członka Prezydium NK ZSL. Jest profesorem nadzwyczajnym SGGW i kierownikiem Zakładu Badań Rejonów Uprzemysłowionych PAN. Poseł na Sejm PRL, odznaczony Sztandarem Pracy II klasy i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

FRANCISZEK GESING

Franciszek Gesing urodził się w 1904 r. w Orlowie, pow. Mielec, w rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu studiów prawniczych i ekonomicznych, pracował w ZMW „Wici” w Łwowie, a następnie był działaczem spółdzielczym. W 1931 r. wstępuje do SL. W okresie okupacji działał w szeregach BCH.

Po wyzwoleniu bierze aktywny udział w działalności ruchu ludowego, zajmując szereg odpowiedzialnych stanowisk w ruchu spółdzielczym. W latach 1957-62 był prezesem WK ZSL w Krakowie. Od 1962 roku jest prezesem Centralnego Związku Kółek Rolniczych i członkiem Prezydium NK ZSL. W latach 1965-1969 był członkiem Rady Państwa. Poseł na Sejm PRL. Odznaczony Sztandarem Pracy I klasy i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

# Wystąpienie Rogersa i Lairda

Sekretarz stanu USA, Rogers, wystąpił we wtorek na zamkniętym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych. Tak samo jak minister obrony, Laird, który zabrał głos przed Rogersem, sekretarz stanu usprawiedliwił agresję wojsk USA i Wietnamu południowego na Laos powołując się na „narodowe interesy USA, konieczność zapewnienia bezpieczeństwa wojskom amerykańskim i wykonania programu wietnamizacji”.

Te dobrze znane argumenty rządu USA zostały — jak wiadomo — wykorzystane w swoim czasie jako pretekst również przy zbrojnej interwencji na terytorium Kambodży. Rogers utrzymywał, że obecne operacje w Laosie przyczynią się do zaprzestania lądowych operacji wojsk USA w Wietnamie południowym, tak samo jak i do dalszej redukcji stanu liczebnego tych wojsk w Wietnamie.

Minister obrony, Laird, przemawiając na posiedzeniu komisji spraw wojskowych, senatu i izby reprezentantów oświadczył, iż Stany Zjednoczone udzieli wojskom południowowietnamskim wszelkiego, koniecznego wsparcia lotniczego w toku operacji w Laosie. Podkreślił on również, iż wojska południowowietnamskie pozostaną w tym kraju tak długo, jak długo „nie wykonają podstawowych przed nim zadań”.

Zdaniem wielu obserwatorów wypowiedzi obu ministrów w komisjach parlamentarnych są próbą osłabienia krytyki ze strony Kongresu, wywołaną kolejną eskalacją wojny wietnamskiej.

# Spotkanie aktywu woj. łódzkiego

(Dokończenie ze str. 1)

Wiceprez. Prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych — Romuald Banasiak przypomniał, że w chwili obecnej na mieszkania czeka tu 31 tys. rodzin. Wydaje mi się — mówił on — iż niedobór mieszkań można by zniwelować np. poprzez zwiększenie budownictwa indywidualnego i spółdzielczego, typu własnościowego.

Następnie głos zabrał Mieczysław Jagielski, który podkreślił doniosłe znaczenie VIII Plenum KC PZPR. Stało się ono kolejnym, po VII Plenum oraz po szeregach i gdańskich spotkaniach kierownictwa — milowym krokiem w kierunku przywrócenia naderwanej więzi partii z klasą robotniczą, odbudowy zaufania do centralnych organów partii oraz przywrócenia leninowskich norm w życiu partyjnym i państwowym. Do szczególnie istotnych zadań partii i państwa — stwierdził mówca — zaliczyć należy przywrócenie należytej rangi sprawom warunków socjalnych i bytowych klasy robotniczej, jak też zwiększenie uczestnictwa robotników i rolników w pracy instancji partyjnych i w organach władzy państwowej. Donosił o znaczeniu posiadania prawidłowej realizacji zasady centralizmu demokratycznego w pracy państwa. Wiąże się to ze stworzeniem warunków dla swobodnej wymiany poglądów oraz przestrzegania statutowych kompetencji instancji i organizacji partyjnych. Równie ważnym zadaniem — o czym już dało wyraz nowe kierownictwo partyjne — jest konsultowanie ważniejszych decyzji społecznych i gospodarczych z klasą robotniczą i innymi środowiskami ludzi pracy.

Jednym z najważniejszych zadań stojących przed kierownictwem partii i rządu — powiedział M. Jagielski — jest opracowanie zmian w planie gospodarczym na rok bieżący oraz podjęcie intensywnych prac nad ukształtowaniem nowego planu na lata do 1975 r. Rozważa się również konieczność stworzenia perspektywicznego planu rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, który obejmowałby okres po roku 1975.

Dużą wagę przywiązuje się do stworzenia bardziej sprzyjających warunków rozwoju produkcji rolnej, w tym zwłaszcza hodowli. Słuzę temu m. in. dodatkowa dostawa na wieś 250 tys. ton węgla oraz 150 ton pasz przemysłowych. Uproszczeniu ulegnie skomplikowany dotychczas system kontraktacji, zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji a także skupu płodów rolnych.

# Narada w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

Podkreślając konieczność gruntownej zmiany stylu pracy partyjnej i metod zarządzania gospodarką mówca nawiżył do dyskusji na naradzie, której przebieg, ostrość stawiania wielu kwestii, nieomijanie żadnego tematu — wskazuje na nowy klimat dający się już obecnie zauważyć. Jego zaczątkiem był dialog nowego kierownictwa partii z ludźmi pracy — na najbardziej wziętym temacie którymi żyje kraj.

Naprawa wielu dziedzin życia społeczno-politycznego i gospodarczego nie może nastąpić wyłącznie drogą uchwał podejmowanych przez kierownictwo partii i rządu. Musi być to wspólne dążenie nas wszystkich. Jest bowiem — jak stwierdził w zakończeniu H. Jabłoński — wiele do zrobienia w zakładach pracy, w terenie. Uruchomienie wszystkich rezerw wymaga jednak wielkiej społecznej inicjatywy. O tym, że partia w swej masie jest organizmem prężnym i zdrowym świadczy m. in. szybki proces odrodzenia, którego jesteśmy świadkami. Proces powrotu do szczytnych norm leninowskich, które na co dzień powinny być drogowskazem działania.

# Posiedzenie Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

na produkcji i na tym gruncie zwiększenia wzrostu funduszy spożywczych. Proponuje się m. in. zwiększenie dostaw towarów na rynek pochodzących z dodatkowej produkcji; zwiększenie programu budownictwa mieszkaniowego; zbudowanie zakładu najmniej efektywnych inwestycji oraz przemieszczenie części nakładów inwestycyjnych na rzecz przemysłu produkcyjnych przedmiotów spożywczych.

Proponuje zmian w budżecie zmierzając z jednej strony do uzyskania dodatkowych dochodów budżetu państwa przede wszystkim z tytułu zwiększenia produkcji i poprawy efektywności gospodarowania, a także dodatkowo z pewnych dziedzin gospodarki nieuspo-

łeczniejszej, poza rolnictwem. Użytkane środki finansowe wydatkowane będą na cele socjalne, m. in. na poprawę świadczeń w zakresie ochrony zdrowia, opieki społecznej, opieki nad dziećmi, polepszenie warunków socjalnych studentów itd.

Po pierwszym czytaniu projektów zmian w planie i budżecie na br. będą one rozpatrzone w Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz w innych zainteresowanych komisjach. Jednocześnie zostaną one przekonsultowane z zainteresowanymi środowiskami i organizacjami zawodowymi. Tak więc i w tym zakresie konsekwentnie realizowaną jest zasada poprzedzania ważkich decyzji społeczną konsultacją.

# Ciężkie boje w Laosie Rząd radziecki potępił politykę USA w Indochinach

Według doniesień z Sajgonu, wojska reżimowe, które wkroczyły do Laosu stoczyły ciężki bój z tamtejszymi siłami patriotycznymi. W toku 4-godzinnej walki miało zginąć sześć żołnierzy wojsk sajsjonkich. Napływają również doniesienia o zestrzeleniu nad Laosem czterech samolotów — dwu amerykańskich i dwu sajsjonkich. Na pokładzie jednego z tych samolotów znajdowało się dwóch wyższych oficerów armii reżimowej. W związku z poprawą pogody po monsunie, który na 24 godziny unieruchomił amerykańskie dostawy drogą lądową i lotniczą dla wojsk sajsjonkich w Laosie, w śróde znów amerykańskie konwoje wojskowe ruszyły w kierunku Laosu.

Przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin przyjął w środę na Kremlu członka Biura Politycznego KC Partii Pracy Wietnamu, wicepremiera DRW, Le Thanh Nghl. W czasie rozmowy gość wietnamski poinformował o zastrzeżeniu sytuacji w Indochinach. Kosygin oświadczył, że rząd radziecki zdecydowanie potępi

agresję USA i ich sojuszników w Indochinach, wtrągnięcie wojsk amerykańsko-sajgonkich na terytorium Laosu, ich awanturnictwo w Kambodży oraz stałe naruszanie przez USA suwerenności DRW. Kosygin ponownie potwierdził, że Związek Radziecki jest zdecydowany udzielać Demokratycznej Republice Wietnamu wszelkiej pomocy w odparciu agresji imperialistycznej i w budownictwie socjalistycznym.

# Los Angeles 42 osoby zabite 1000 rannych

Według napływających doniesień, w wyniku trzęsienia ziemi, które nawiedziło rejon Los Angeles w Kalifornii, zginęło co najmniej 42 osoby, a rannych jest około tysiąca. Brak dotychczas wiadomości o losie 25 pacjentów dwóch szpitali dla byłych kombatanów w Sylmar i Olive View. Istnieje niewielka nadzieja, by udało się ich odnaleźć żywych.

W środę o godzinie 15.30 w W. Brytanii zostały zamknięte wszystkie banki. Wcześniej niż w normalnym dniu londyńskim centrum wielkiego światowego biznesu zapadło w letarg, z którego obudzi się dopiero w poniedziałek. Tak oto zaczęła się zakrojona na gigantyczną skalę, dawno przygotowywana operacja „D”, polegająca na zmianie brytyjskiego archaicznego układu walutowego: 1 funt = 20 szylingów = 240 pensów na układ nowy; dziesięć: 1 funt = 100 nowych pensów. „D” — to pierwsza litera od słowa „decymal”, oznaczającego ten nowy układ dziesiętny który staje się powszechnie obowiązujący od dnia „D” — 15 lutego 1971 r.

W poniedziałek rano banki brytyjskie podejmą obsługę klientów w takim właśnie rewolucyjnym — jeśli zważyć ogromne na wyspach brytyjskich przywiązanie do tradycji — układzie walutowym. Do tego czasu personel 10.000 zaangażowanych w te akcje oddziałów bankowych dokona przeliczeń wartości 25.000.000 rachunków, „usmiarczając” w swych zapisach szylingi. Zaním to nastąpi, trzeba będzie rozliczyć wszystkie znajdujące się w obiegu czek i zapisami według nowo obowiązującego kryterium. Prace te wy-

# Operacja „D”

kona 215 wytypowanych centrów obliczeniowych banków, do których dokumentacja zostanie dostarczona z wielkim pośpiechem środkami komunikacji drogowej, kolejowej i powietrznej. 10 km. — podobnie jak 9 km. banki przypominały przysłowiowy młyn, tak panował w nich ożywiony w ostatnich chwilach gorączkowy ruch.

Równocześnie z inkasem czeków banki wydawały wprowadzane do obiegu nowe monety o łącznej wartości 40 mln funtów. W środę wraz z bankami — z tego samego powodu — zamyka się słynna giełda londyńska, gdzie przeliczeniu zostaną poddane papiery wartościowe. W piątek o godzinie 13 zostaną zamknięte wszystkie urzędy pocztowe, które zresztą w zdecydowanej większości nie funkcjonują od trzech tygodni wskutek strajku. A propos poczty — sprzyjałoby wyliczyć, że na przeliczeniu starych i nowych opłat pocztowych można zarobić, stępując umiejętnie kombinacje znaczków nowych ze starymi, które będą nadal honorowane przez pocztę królewską.

14 lutego w niedziele układ dziesiętny wprowadza kolej i metro londyńskie, 15 bm. cała Anglia staje się „decymalna”. Wszyscy Brytyjczycy zastanawiają się na ile operacja „D” odbije się na ich kieszeni. Obawy o budżet rodzinny — wobec stałej tendencji inflacyjnej występującej w brytyjskiej gospodarce — mają swoje naturalne uzasadnienie. Obawy biorą się stąd, że niemożliwość adekwatnego przeliczenia starych cen na nowe kupcy wykorzystają do zaakragacji w górę.

Obawy te znalazły przed kilkoma dniami wyraz na forum brytyjskiej Izby Gmin. Z parlamentarnej trybuny rząd został wezwany do przejściowego zamrożenia cen, jednakże to wezwanie pozostało bez oczekiwanego przez autorów interpelacji, echa.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

# Lekkoatleci trenują w halach

## I. Szewińska w Spale — T. Sukniewicz w Łodzi

Członkowie polscy lekkoatleci przygotowują się do zimowych mistrzostw Europy i do meczu międzynarodowego Polska — Bułgaria.

W Spale rozpoczęło się przygotowanie, na które m. in. powołani zostali: Szewińska, Gołębowski, Stępień, Cebulski, Cabal i Bociarski.

Od 12 bm. do 24 bm. trwać będzie zrębowanie w Łodzi. W ośrodku AZS trenować m. in. będą: Sukniewicz, Sarna, Jędrzejek, T. Nowak, Zebrowska i Straszynska. W czasie trwania obu zrębowań przeprowadzone zostaną zawody kontrolne.

Znaczną część naszych zawodników trenować będzie w tym samym czasie w Czerwińsku. W hali tego ośrodka przewidziane są również zawody kontrolne.

Interesuje nas forma Szewińskiej i Sukniewicza. Z NRD dochodzą meldunki o znakomitej formie K. Balzer. Ciekawym jest wyniki osiągnięte T. Sukniewicza.

Do Spali i do Łodzi przyjeżdżają najwybitniejsi polscy trenerzy z Piotrowskim, Nitkowskim, Szczepańskim i Krzesińskim na czele. (n)

Do Spali i do Łodzi przyjeżdżają najwybitniejsi polscy trenerzy z Piotrowskim, Nitkowskim, Szczepańskim i Krzesińskim na czele. (n)

# Łódź — Lublin na ringu

Ustalony został skład młodzieżowej reprezentacji bokserkiej Łodzi, która w nadchodząca niedziele rozegra kolejny mecz o puchar GKKFIT z Lublinem. Spotkanie odbędzie się w sali Domu ZZZ o godz. 12 w Karsznicach.

Oto skład naszej drużyny: W. Pilecki (Pogoń), J. Ratajczak (RKS), R. Konec (Gwardia), J. Józwiak (Pogoń), R. Stępień (Widzew), B. Rudkowski (RKS), T. Jofczyk (Pogoń), J. Sasin (Gwardia), H. Pluciniński (Gwardia), T. Pawlak (Gwardia), E. Cygan (ŁKS), G. Pluciniński, Susin (Gwardia), J. Chmielowicz (Widzew), T. Płoszowski (ŁKS), M. Maj (Concordia), A. Maciejewski (Tezca), Z. Maciejewski (Tezca). Sekundownym naszym bokserem będą: J. Pisarski, W. Sochaczewski i K. Furmańczyk.

# Siatkarki Startu pokonały Kolejarza 3:1

Kolejny mecz o mistrzostwo ekstraklasy siatkarek rozegrany wczoraj w Łodzi między Startem i Kolejarzem Katowice, zakończył się zwycięstwem zespołu łódzkiego 3:1 (15:8, 15:8, 9:15, 15:10).

Start: Niemczykowa, Chmielnicza, Senwa, Pluta, Karasińska, Buda oraz Pijanowska i Jaworska.

Kolejarz: Binkiewicz, E. Piela, D. Piela, Makuch, Smentek, Skórzańska oraz Kozłowska i Psonka.

Sędziowali W. Goduła (Kraków) i J. Król (Wrocław). Widzów ok. 200.

Z jednego można tylko się dziwić go obejrzeniu wczorajszego spotkania — ze zwycięstwa siatkarek łódzkich. Natomiast, meczu bardzo sformalnym i nieciekawym, które jakby wykorzystowały wszystkie swoje siły na początku rozgrywek i teraz grają już ich resztkami. Start wielokrotnie gubił się wczoraj na boisku, ataki zbijałycej zawodniczek z łódzkiego zespołu straciły wyraźnie na sile i napotykały na dobry blok przeciwniczek. Inna sprawa, że wczoraj nie grała koniuzowana Sołżuk, a kilka zawodniczek Startu przeszło nie tak dawno angine, co może stanowić pewne usprawiedliwienie łódzkiego zespołu. Jednak przed dwoma ważnymi meczami z Legią w Warszawie nasze panie powinny się zmobilizować i zagrać w takim stylu, na jaki je stać.

Początek każdego z trzech pierwszych setów należał do Kolejarza. W pierwszym prowadził one już 5:0, w drugim 4:2, w trzecim 4:1, później jednak do głosu dochodziły łódzianki, grając nieco chaotycznie, ale za to lepiej w ataku. Jedynie w trzecim secie, który po wyrównanej walce zakończył się zwycięstwem Kolejarza, łódzianki wygrały 9:7.

czył się zwycięstwem Kolejarza, łódzianki wyraźnie „stały”, popielając zresztą zbyt wiele błędów w obronie (szczególnie brak asyduacji po bloku).

W drużynie łódzkiej, grającej na słabszym niż normalnie poziomie podobnie jak Niemczykowa, jak zwykle ofiarą Pluta i momentami Karasińska. W drużynie gości na wyróżnienie zasłużyła Binkiewicz.

Dziś o godz. 17 w sali przy ul. Teresy 56 rewanż. (ms)

# w skrócie

Polonia Świdnica — Wisła Kraków 3:1 (7:15, 15:9, 15:10, 15:3).

AZS Gdańsk — Legia Warszawa 0:3 (3:15, 3:15, 5:15). Spółnia Warszawa — AZS Warszawa 2:3 (15:12, 13:15, 15:6, 9:13, 12:15).

W tabeli prowadzi nadal Start Łódź — 21 pkt. przed Wisłą — 19 pkt. oraz Legią — 16 pkt.

W Glasgow rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski, w którym miejscowy Celtic zremisował z holenderską drużyną Feijenoord 1:1.

Nasz najlepszy narciarz w dwuboju klasycznym Józef Gasienica nie zdołał w biegu na 15 km odrobić wszystkich strat z konkursu skoków i ostatecznie uplasował się w swojej specjalności na czwartym miejscu przedolimpijskich zawodów w Sapporo. Polak wygrał bieg na 15 km, w którym startowało 60 zawodników uzyskując czas 49.33,43 min. Ostatecznie dwubój zakończył się sukcesem reprezentanta NRF Kellera — 425,98 pkt.

Przebywający w Indiach polscy tenisiści odnieśli sukces na turnieju w Armitarsze o mistrzostwo prowincji Pandżabu. W finale gry podwójnej Nowicki i Niedźwiecki pokonali parę rumuńsko-polską Marmureanu — Galskoc 6:2, 4:6, 6:3. W finale singla Galskoc przegrał z Marmureanu 1:6, 5:7, 3:6.

# Pierwsi zwycięzcy

W zimowym ośrodku AZS przeprowadzono pierwsze zawody lekkoatletyczne z udziałem 308 zawodniczek i zawodników. Startowali reprezentanci MKS, RKS, Widzewa, Budowlanych, ŁKS, Startu, Społem i AZS. Dominowała młodzież szkolna. Startowało wielu chłopców, którzy łódzki wieśniowiec 14 lat. Wyłoniono wiele talentów.

Oto nazwiska wyróżnionych: Guziak, Czarniecki, Szczeniowski, B.S. Miskiewicz, Luniak, Jabłoński, Natkowska, Głaska, Jasielska, Kulwa, Kowalczyk, Podstawczyńska, Matusiak, Świątek, Słaboń, Jędrzejczak i Woźniak.

W biegu na 60 m chłonec Guziak uzyskał — 7,3, w kategorii chłoncek starszych Bis — 6,9. W trójskoku zwyciężył Obiedziński — 14,20, a w skoku wzwyż Jędrzejczak — 1,96. Oby ośrodek przeprowadzono w Łodzi tego rodzaju imprezy.



Z wizytą u laureatów nagród m. Łodzi



Laureata tegorocznej nagrody m. Łodzi w dziedzinie nauk społecznych - PROF. DR. W. SZUBERTA...

Zwazywszy, iż pełny wykaz prac opublikowanych przez prof. Szuberta obejmuje 130 pozycji...

35-letni okres pracy naukowej profesora, zapoczątkowany uzyskaniem w 24 roku życia stopnia doktorskiego...

Rozwiązywanie problemów społecznych nie jest automatycznym następstwem osiągnięć gospodarczych...

Rozm.: I. DRYLL

Z posiedzenia Prezydium RN m. Łodzi

- Wyniki weryfikacji wśród rzemieślników
12 nowych lokali rzemieślniczych w osiedlach mieszkaniowych
Rozwój łódzkiej motoryzacji w latach 1971-1975

W połowie czerwca ub. roku Prezydium RN m. Łodzi zawierdziło program rozwoju rzemiosła indywidualnego...

Podczas ostatniego posiedzenia Prezydium RN m. Łodzi omówiono wyniki tej weryfikacji. Okazało się, że różne były przyczyny zlikwidowania 72 warsztatów i zakładów...

Nadal obowiązywać będzie zróżnicowanie podatków dla rzemieślników prowadzących swoje zakłady w śródmieściu...

Prezydium RN m. Łodzi zapoznało się także z programem rozwoju sieci placówek naprawczych dla łódzkiej motoryzacji...



Według ustaleń Wydziału Komunikacji Prez. RN m. Łodzi, do końca września ub. roku miała być zakończona całkowicie weryfikacja znaków drogowych w rejonie ulic Zeromskiego, Kilińskiego, Placu Wolności, Placu Niepodległości...

O dużej bez trosce pracowników służb drogowych świadczy np. ustawianie znaków niezgodnie z potrzebami ruchu...

W 1975 r. nastąpi wzrost tch usług do 94 proc. zapotrzebowania. Przewiduje się przekazanie do użytku stacji TOS przy ul. Strzokowskiej...

„Głową o blachę“ Znaki nieszczerólnie...

W miejscach gdzie znaki drogowe stoją w niewłaściwej odległości od siebie, miały być umieszczone na jednym słupku...

Odebrnym problemem są tabliczki wprowadzające dodatkowe informacje do znaków zakazu. Wykonywane są one nieodpowiednio i częściej z nich jest już nieczytelna...

Znaki zasłaniające światła sygnalizacyjne miały być instalowane na słupach sygnalizatorów. Niestety, ani w jednym przypadku polecenia tego nie wykonano...

Wynajmujący - najemca

DO CZEGO ZOBOWIĄZUJE UMOWA NAJMU ADMINISTRACJĘ, A DO CZEGO LOKATORA. NA TEN TEMAT PRZEZ NTU 303-04 DZIS, W CZWARTEK W GODZ. 10-11.30 UDZIELAĆ BĘDĄ WYJAŚNIENIA

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi - INŻ. W. WYSOCKI

Sprawcy gwałtu odpowiedzą przed sądem

Prokuratura po zakończeniu śledztwa przesłała do Sadu Wol. dla m. Łodzi akt oskarżenia przeciwko trzem sprawcom gwałtu - Andrzejowi W. 1. 18 (Obr. Stałingradu 72 m. 18)...

W październiku ub. roku wzięli oni do mieszkania siła, grożąc pobiciem. 14-letnia dziewczyna i zwałeli. Wkrótce cała trójka zasiadła na ławie oskarżonych.

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11

ASYSTENTKI PIELEGNIASTWA

HELENA S.: Czy są w Łodzi szkoły asystentki pielęgniarskiej?

RED.: W naszym mieście tylko jedna tego typu placówka kształci asystentki pielęgniarskie, ale wyłącznie dla potrzeb szpitali psychiatrycznych.

WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 98, 666-41, 595-55
Pogotowie Ratunkowe 98
Pogotowie Mł 07, 400-90, 500-00

TEATRY

- WIELKI - godz. 17.30 „Faust”
POWSZECHNY - godz. 11 „Za-topione królestwo”
NOWY - godz. 17 „Zemsta”
MAŁA SALA - godz. 20 „Cienie”

MUZEJA

- SZTUKI (ul. Więckowskiego 36)
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14)
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13)
HISTORIA WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 28)
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9-15.30 (kasa czynna do 15)

KINA

- BALTYK - „Winnetou w Dolinie Śmierci”
LUTNIA - „Gwiazda Południa” (USA) od lat 11 godz.

CO? GDZIE? KIEDY?

- 10, 12.15, 14.30, „No To Co”
POLONIA - „Pamiętaj o rocznicy ślubu”
WISLA - „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii”
WŁOKNIARZ - nieczynne
WOLNOŚĆ - „Winnetou w Dolinie Śmierci”
ZACHĘTA - „Gwiazda południa”
STYLLOWY - „Gamoń”
STUDIO - „Straszne skutki awarii telewizora”
ADRIA - Pożegnanie z tytułem: „A to historia”
TATRY - Bajki „ZOO”
CZAJKA - „Zamek pufapka”
DKM - „Bitwa nad Neretwą”
ENERGETYK - „Czerwony płaszcz”
KOLEJARZ - „Złoty wieczer”
LDK - „Złoty wieczer”
LUTNIA - „Gwiazda Południa”
GDYNIA - „Południk zero”

DZURY APEK

Piotrkowska 127, Tuwima 59, Rzgowska 147, Limanowskiego 37, Zielona 28 Plac Wolności 2, Cieszkowskiego 5.

DZURY SZPITALI

- I Klinika Pol.-Gin. AM - ul. Curie-Skłodowskiej 15 - dzielnica Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM - Sterlinga 13 - dzielnica Śródmieście i poradnie „K” ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
Klinika WAM - ul. M. Forenskiej 37 - dzielnica Polesie, Śródmieście i rejonowe poradnie „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
Szpital Im. H. Wolf - ul. Łąglewnicka 34 - dzielnica Bałuty.
Szpital Im. H. Jordana - ul. Przyrodnicza 7/9 - dzielnica Widzew.
Chirurgia południe - Szpital Im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynskich 61)
Chirurgia północ - Szpital Im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynskich 61)
Chirurgia uszowa - Szpital Im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynskich 61)
Laryngologia - Szpital Im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka - Szpital m. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital Im. Konopnickiej (Sporna 36/30)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital Im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nočna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

W piątek jedziemy do Białowieży

Nasza tradycyjna impreza turystyczna, w tym sezonie do Białowieży, odbędzie się, jak zapowiadaliśmy w dniach 12-14 lutego br. Zespół uczestników skompletował się bardzo szybko...

Na miejscu uczestnicy będą ok. godz. 21. W sobotę odbędzie się kulis, a wieczorem bal. Podczas balu na kuponny z „Dziennika Łódzkiego” losowane będą upominki-niespodzianki...

KUPON
uprawnający do losowania niespodzianek podczas Wy-cieczki do Białowieży
Imię i nazwisko
Adres



„Moda wiosenno-letnia” - prelekcja Inż. Jadwigi Gondkowskiej, o godz. 18 w lokalu LK (Piotrkowska 135).
„Prawo a zasady współżycia społecznego” - prelekcja, o godz. 18 w DDK Polesie (Wapienna 15).
Teatr Nowy w Łodzi zawiadamia widzów spektaklu „Król Miesopust” - J. M. Rymkiewicz oraz czytelników recenzji z tego przedstawienia...

Kolegium k.a. dla Śródmieścia ukarało 3 tys. grzywny z zamianą na 90 dni aresztu Wirginiusza Klonowicza (ul. Wschodnia 45) za wywołanie awantury w stanie nietrzeźwym...
Prześwietlenia małoobrazkowe mieszkańców Widzewa z ul. W. Wasilewskiej (od nr 5 do nr 9).



# Licealista „fakultatywny”

Praktycznie biorąc, żadne niemal liceum ogólnokształcące nie ma warunków do prowadzenia nauki zawodu z prawdziwego zdarzenia. To przyczyna najważniejsza, ale nie jedyna. Innych należy szukać i w feminizacji liceów i w rozbieżności zainteresowań młodzieży, decydującej się na podjęcie tego typu zajęć; w konieczności doboru takich zawodów, do których przyuczenie będzie możliwe ze względu na bliskość zakładu pracy czy szkoły zawodowej, mogących zapewnić kadry niezbędnych fachowców wykładowców itd.

Te wątpliwości zgłaszano zanim zajęcia z przysposobienia zawodowego stały się programem.

A jak wygląda sytuacja dziś?

## W OKRĘGU ROLNICZYM

Doniesienia z terenu nie budzą optymizmu. Oto na przykład mówi dyrektor jednego z liceów: „W mojej szkole zaledwie jedna czwarta uczniów wybrała przysposobienie zawodowe. Muszę przyznać, że zorganizowanie zajęć stanowiło nie lada orzech do zgryzienia. Po pierwsze, większość moich podopiecznych to dziewczęta. Dlatego trzeba było szukać takiego zawodu, który dawałby im szanse zatrudnienia. A że chłonność miejscowego rynku pracy jest znikoma, jakie takie perspektywy daje tylko kurs rachunkowości rolnej. Dlatego zdecydowaliśmy się na ten kierunek. Czy nasze absolwentki dostaną pracę? Mówiąc między nami, mam spore wątpliwości zważywszy, że na kopoty z zatrudnieniem narzekają nawet dyplomowane absolwentki technikum ekonomicznego. Nasze „przyuczone” licealistki w tej sytuacji — obawiam się — odpadają będą w „przedbiegach”.

## SPORO DO DYSKUSJI

Zajęcia z przysposobienia zawodowego trwają dopiero pół roku. Trudno by więc było na podstawie tak krótkiego okresu i fragmentarycznych danych formułować ogólne wnioski. Co najwyżej można się pokusić o zanotowanie kilku spostrzeżeń.

Trudno odmówić przemysłowi lekkiemu inwencji twórczej. Z sezonu na sezon, z gieldy na giełdę, pojawiają się nowości, które są badz w dawna oczekiwaniemi artykułami pierwszej potrzeby, bądź rzeczywistymi odpowiednikami szlagierów światowych — jak to pięknie określił w niedawnej rozmowie dyrektor jednego ze zjednoczeń.

Tak dziwnie się jednak składa, że przemysł lekki uszczęśliwił nas niejednokrotnie ponad miarę naszych apetytów. Cienkie rajstopy i rajtuzy w ogóle lansuje się jednocześnie z elastycznymi pasami do pończoch. Rajtuzy zwyciężają, sterty pasów śnią się po nocach załozde „Elasticy”. Spódnice pojawiają się w sklepach w momencie największego nasilenia mody spodniowej, „realizowanej” z gorszym lub lepszym skutkiem przez tych samych producentów. Sukienki z tkanin walczą o lepsze z sukienkami i bluzkami z dzianin. Z jednakową mocą i zapalem, w jednym czasie przystąpiono do produkcji obu rodzajów odzienia. Długie, o wiele za długie, elastyczne reformy otrzymaliśmy z chwilą narodzenia się mody mini, krótkie halki — w momencie jej zmierzchu. I tak dalej, i tak dalej.

By nie było nieporozumień — nie o umundurowanie, nie o ubóstwo asortymentowe toczmy boje, a o rozsądną koncepcję rozwoju i metamorfoz przemysłu lekkiego. O koncepcję, której jakby... nie było.

Zwolennikom silnych wrażeń polecamy pracę w „Wólczańcu” lub w którymkolwiek innym zakładzie tego typu. Był czas, gdy na rynku brakowało koszul. Producenti rzucili się w wir pracy ze zdwojona energią. Koszule zapchały wszystkie możliwe magazyny, Reorganizacja, zmiana asortymentu w niektórych fabrykach i... koszul znow było za mało. Producenti rzucili się w wir pracy ze zdwojona energią. Nowe zakłady, nowa organizacja produkcji, ujawnianie rezerw i... koszule znow zapchały wszystkie magazyny. Podczas tegorocznej styczniowej giełdy w Poznaniu Centrala Tekstylno-Odziewowa oświadczyła: rocznie sprzedajemy 13 mln sztuk koszul. W zapasach mamy w tej chwili ok. 7 mln sztuk. Darujcie

WPROWADZONE W TYM ROKU DO LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH ZAJĘCIA Z PRZYSPOBIENIA ZAWODOWEGO OD POCZĄTKU NIE CIESZYLI SIĘ POPULARNOŚCIĄ. O ILE POZOSTAŁE CZYTERY GRUPY ZAJĘĆ FAKULTATYWNYCH, PRZYKŁADUJĄCE DO ODPOWIEDNIEGO KIERUNKU STUDIÓW MIAŁY SWOICH ZWOLENNIKÓW, TAK WŚRÓD DYREKTORÓW, JAK I UCZNIÓW, O TYM W ODNIESIENIU DO PRZYSPOBIENIA ZAWODOWEGO I JEDNI I DRUGI ZYWIŁI SPORO NIEUFNOŚCI.

MIMO ŻE PRZYŚWIECAŁ IM SŁUSZNY CEL, BY TYM, KÓRZY UCZYĆ SIĘ DALEJ NIE BĘDĄ, DAWAŁY SZANSĘ ZNALEZIENIA SOBIE MIEJSCA NA RYNKU PRACY; MOŻLIWOŚĆ SZYBSZEGO — PO MATURZE — WYUCZENIA SIĘ JAKIEGOS FACHU.

ZWAŻYWSZY NA TO, IŻ NIEWIELE WIĘCEJ NIŻ POŁOWA MATURZYSTÓW MA MOŻNOŚĆ KONTYNUOWANIA NAUKI NA WYŻSZYCH SZCZEBŁACH NAUCZANIA — KONCEPCJA NIE POZBAWIONA BYŁA PEWNYCH RACJI, GORZEJ Z JEJ WPROWADZENIEM W ŻYCIĘ.

# PRZYUCZONY — NAUCZONY?

Wiadomo już np., że zajęcia te najmniejszą popularnością cieszą się w większych miastach, zwłaszcza zaś w siedzibach uczelni czy choćby szkół pomaturalnych. Kto miał zamiar uczyć się zawodu, zdecydował się już wcześniej na szkołę, dającą w tym zakresie solidne przygotowanie i, co najważniejsze, dyplom. Kto zaś wybrał liceum, to ra-

ziej pod kątem wizji przyszłych studiów wyższych, z czego nie bardzo ma ochotę zrezygnować.

Dlatego wydaje się, że po zebraniu pełnych informacji z tego „doświadczalnego” roku trzeba, aby resort raz jeszcze zbadał sprawę i wprowadził niezbędne poprawki bądź zmiany. Choć sama idea nie jest pozbawiona sensu —

realizacja nie tak chyba powinna wyglądać.

Prawdę mówiąc, w dobie fachowości mało który zakład kompletuje sobie kadre z pracowników „przyuczonych do zawodu”, o czym w dyskusjach nad doświadczeniami pierwszego roku zajęć fakultatywnych też warto pomyśleć.

K. R.

## Moto ciekawostki

### NA DROGĘ I NA WODĘ

W Czechosłowacji skonstruowano uniwersalną przyczepkę samochodową wykonaną z tworzyw sztucznych. Służyć ona może jako dodatkowe pomieszczenie na turystyczne bagaże, a pozbawiona górnej pokrywy zamienia się w trzyosobową łódź.

Przyczepa może być holowana z maksymalną prędkością 70 km na godzinę, waży zaledwie 55 kg i mieści 140 kg ładunku.



polską hutą szkła w Jasle. Umowa przewiduje, że huta jasielska dostarczać będzie zakładom w Eisenach po 1,5 miliona szkieł każdego roku.

znalezienia przy nich takiego „wykrywacza” — wlepia mandaty dziesięciokrotnie wyższe.

drogowych i służyć ustaleniu rzeczywistego sprawcy wypadku.

### KAMERA ZA ŚWIADKA

W NRF ukazały się w sprzedaży specjalne aparaty fotograficzne do montowania w samochodzie, przy namierzaniu przedniej szyby. Mają one automatyczny nacisk i szerokokątne obiektywy. Taką samochodową kamerę można uruchomić odpowiednim przyciskiem w pobliżu pedału hamulca.

To pomysłowe urządzenie fotograficzne ma być najbardziej obiektywnym świadkiem ewentualnych kolizji

### PRODUKCYJNE PROGNOZY

Produkcja samochodów obecnie sięga 30 milionów sztuk rocznie. Za dziesięć lat — jak przewidują prognostycy — wzrośnie do 40 milionów. Prawie 31 proc. z tej liczby wyprodukują Stany Zjednoczone, 32 proc. kraje europejskie, 25 proc. Japonia. Są jednak tacy, którzy przypuszczają, iż proporcje te mogą ulec zmianie na korzyść Japończyków, którzy w produkcji samochodów mają coraz większą przewagę.

# Lecznictwo zakładowe — problem dla stron obu

Czym jest, a czym być powinien lekarz w zakładzie przemysłowym? Jakie są warunki jego działania? Pytania te są nie tylko ważne i aktualne, ale i trudne zarazem. Jedno jest pewne i oczywiste — rola lekarza zakładowego nie sprowadza się do tzw. „młocki” ambulatoryjnej. Musi on mieć odpowiednie do specyfiki swej pracy przygotowanie teoretyczne, znać zakad i jego technologię, ba, nawet trudności inwestycyjne, które z reguły odbijają się tak czy inaczej na warunkach pracy załogi.

Ważnym za przykład jeden z największych łódzkich zakładów — LZPB im. Obrońców Pokoju.

Widać tu wyraźnie jak wielkie znaczenie ma w tej pracy właściwa organizacja przychodni. W swoim obecnym kształcie istnieje ona od 2 lat. Poprzednio poszczególne gabinety umieszczone były przy oddziałach i to w nie najlepszych warunkach. Teraz wszystko się uprościło, choć oczywiście do ideału jeszcze daleko. 14 lekarzy, w tym połowa specjalistów, zapewniają jednak dobrą i stałą opiekę lekarską załozde. Byłoby lepiej, gdyby można było zatrudnić ich więcej, ale to już sprawa kadry, a właściwie ich braku. Jeden z etatów lekarskich nie był obsadzony od października 1968 r. z tej własnej przyczyny.

W tej sytuacji nie można uniknąć wycokiwania na wycieczki u swego lekarza zakładowego. Zabezpieczenie opieki wynosi na 1.000 zatrudnionych 4,2 godziny przy normie docelowej — 7. Nie jest to może zbyt wiele, ale z drugiej strony, biorąc pod uwagę inne zakłady, są to już liczby niemałe. „Obrońcy Pokoju” są tu także innym jeszcze przykładem — jak w całym przemyśle włókienniczym zasadniczo trzon załogi stanowią tu kobiety. A więc specjaliści chorób kobiecych. Tutaj zabezpieczenie wynosi już tylko 2 godz. na tysiąc zatrudnionych. Nie więc dziwnego, że kolejką do ginekologa są czasem zbyt długie. Skoro zaś mowa już o wskaźnikach, to popatrzmy także na wykorzystanie tej kadry lekarskiej. Średnio dziennie na lekarza internistę wypadają ponad 22 porady ambulatoryjne i prawie 6 badań profilaktycznych, a na specjalistę — 20 i 7.

### UWOLNIJMY LEKARZA OD... PAPIERKÓW

I tutaj mamy punkt wyjścia do następnego zagadnienia postawionego na wstępie — działalność lekarza zakładowego nie ogranicza się do poradnictwa ambulatoryjnego. Jeśli oddliczyć jeden dzień w tygodniu przeznaczony „ustawowo” na kontrolę w zakładzie i działalność czysto profilaktyczną, to ile czasu pozostanie mu na nią przy tak dużym „obłożeniu” poradami w ciągu tygodnia? Tym bardziej, że jak wszyscy lekarze w Polsce, jest on także obarczony niemałą ilością pracy o charakterze biurowym. Wydaje się logiczne takie u-

stawienie, gdy istnieje stała współpraca między dyrekcją, radą zakładową i kierownictwem poradni zakładowej. W „Obrońcach Pokoju” mówi się, że współpraca taka istnieje. Kierownictwo poradni ceną ją sobie nawet, a dowodem oczywistym jest sam budynek poradni. Okazuje się jednak, że nawet tam gdzie obie strony są zadowolone i zadawalone, niejedno można jeszcze poprawić. Przykładem niech będzie szablonownia. Jeden z lekarzy „odkrył” ten oddział, niewielki i wprawdzie, przy którejś z rzędu kontroli swego rejonu. Powstał wprawdzie szybko, co należy zapisać na konto sukcesów organizacyjnych dyrekcji, ale... Już w fazie wstępnego rozruchu okazało się, że stężenia acetonu i chlorobenzenu odbiegają od norm. Trzeba było natychmiast badać pracowników. Dobrze, że jest ich tam bardzo niewiele i dość wcześnie zorientowano się w sytuacji. Regułą zresztą jest to, że wszelkie zmiany, nowe oddziały, stanowiska pracy, nowe maszyny i technologie odkrywa zazwyczaj lekarz gdy idzie „na” zakład. Czasem pacjenci „donoszą”, że tu i tam coś się zmieniło. Ani dyrekcja, ani rada zakładowa nie zadają sobie trudu informowania lub czynią to zbyt rzadko.

Lekarze przemysłowi, nie tylko w „Obrońcach Pokoju” mówią otwarcie i zarazem z pewnością do goryczy, że nowoczesność w produkcji nie idzie w parze z poprawą warunków pracy. Aby nie być gołosownym, od razu przykłady. Za instalowano w zakładzie nowe postrzygarki. Z miejsca odnotowano trzykrotne przekroczenie dopuszczalnych norm zapylenia powietrza na oddziale. Lekarze zakładowi określili przekroczenie norm zapylenia w 11 punktach. Z końcem ubiegłego roku udało się zmniejszyć je w kilku punktach. W pozostałych na razie nie widzi się możliwości zmniejszenia. Przykład drugi dotyczy hałasu. Zainstalowano nowe Krosna bezwzruszone. Przekroczenie normy wyniosło 4 decybele.

### PROBLEM URZĄDZEN OCHRONNYCH

I tu dochodzimy do jeszcze jednego aspektu pracy lekarza zakładowego. Wydaje się, że jednego z ważniejszych, a który jak dotąd — generalnie a nie tylko w LZPB im. „Obrońców Pokoju” — traktowany jest na zasadzie bezradnego rozkładania rąk. Jest nim problem środków ochronnych. Wrómy raz jeszcze do hałasu w „Obrońcach Pokoju”. Jego średnie natężenie na oddziale wynosi 92 do 94 decybeli, przy czym na 94, gdzie królują stare Saurery, wynosi 104. O wiele za dużo. Kierownictwo poradni zakładowej pisało wiele listów do Centrali Sprzętu Ochronnego i różnych zakładów w sprawie dostawy środków ochronnych. W końcu ze Spółdzielni Saturn otrzymało „na próbę” 20 sztuk wkładek ochronnych. I nikt nie chce ich nosić. Są niepraktyczne, uciskają i podrażniają kanał ucha.

Jak widać, problem pracy lekarza w zakładzie przemysłowym nie należy do łatwych. Nie da się tutaj oddzielić poradnictwa od profilaktyki. System pracy zmianowej i specyfika pracy w przemyśle, wymagają maksymalnego przybliżenia do zakładu właśnie lekarza i jego działalności usługowej.

W Instytucie Medycyny Pracy utworzono niedawno specjalną pracownię zajmującą się badaniami absencji wśród pracowników różnych dziedzin produkcji. Ma to służyć w pierwszej kolejności ustaleniu częstotliwości zachorowań na poszczególne choroby zawodowe w różnych grupach wieku i gałęziach przemysłu. W drugim rzędzie, ma to służyć spreycyzowaniu zespołów warunków występowania poszczególnych chorób, swoistych predyspozycji. W efekcie pozwoli to na określenie skali potrzeb własnej profilaktycznych i generalnego planowania rozwoju przemysłowej służby zdrowia.

Ale do tego potrzebne są jednak kadry i to kadry właściwie przygotowane.

Mówiąc więc dzisiaj o poprawie pracy przemysłowej służby zdrowia, ten właśnie problem trzeba mieć na uwadze. To jest zadanie najpilniejsze dla kierownictwa przemysłowej służby zdrowia. O tym, by kadrom tym zabezpieczyć właściwe warunki pracy, pomyśleć muszą załogi i rady robotnicze.

LESZEK RUDNICKI

# Czyim kosztem?

ka) — oto konkurencja, która klient nie gardzi. Nie wie o tym jednak, lub wiedzieć nie chce — MPL. Programowanie produkcji opiera się wszak o dane z osobnych rubryk; „przewidywane spożycie koszul męskich z tkanin, przewidywane spożycie koszul męskich z dzianin, przewidywane spożycie trykotażu męskich...”. Można się udławić na pewno nazwą, ale chyba i zawartością rubryk.

Od kilku tygodni dyskusje gospodarcze dotyczą m. in. sposobów poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły bezpośrednio ważne na poziomie życia społeczeństwa. Jedną z form realizacji tego planu są zobowiązania dodatkowej produkcji podejmowane przez załogi zakładów. By jednak zobowiązania podjąć, trzeba być pewnym dostaw wytworzonej ilości surowca i trzeba być pewnym rzeczywistego, sprawdzonego zapotrzebowania na własne wyroby. I oto ta skądinąd broniona przez nas „Wólczanka” również chce być godna chwili obecnej. Jeden z jej oddziałów melduje z dumą, iż wyprodukuje dodatkowo tyle to a tyle tysięcy sztuk

szczególnie poszukiwanych koszul. A co z tymi, których nikt nie chce? Nie odosobniony to przykład. Jeden z dyrektorów Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego udzielił wywiadu „Perspektywom”. Cytuujemy: „Otrzymujemy z fabryk pierwsze meldunki sygnalizujące możliwość zwiększenia produkcji. I tak załoga „Radoskór” zobowiązała się dostarczyć dodatkowo — poza umowami z handlem — już w I kwartale ok. 100 tysięcy par obuwia skózanego. Trudno jednak mówić o produkcji dodatkowej, skoro np. zamówienia złożone przez handel na II kwartał br. wyczerpują zaledwie 25 proc. naszych możliwości w zakresie produkcji pod-

stawowej. Liczymy, że otrzymamy zamówienia na giełdzie branzowej 3 i 4 lutego”. No cóż, liczyć można na wiele różnych rzeczy, myśleć trzeba jednak realnie.

Na początku roku bieżącego MHW sporządziło obfity rejestr dodatkowych potrzeb żywcem sobie m. in. 11 mln par pończoch (planowane dostawy 107 mln par) i 3,5 mln par skarpet (planowane dostawy 45 mln par). Jak wynika z ostatniej telewizyjnej wypowiedzi ministra przemysłu lekkiego, żądania te nie będą spełnione. W wielu wypadkach trzeba powiedzieć — na szczęście. I tak np. nie 11 mln, a 1 mln par pończoch trafi w bieżącym roku dodatkowo na rynek. Akurat tyle, ile leży bezużytecznie w magazynach jednego tylko zakładu — ZPP „Fenix”...

Nie jedyną to zapasy. „Syntex” i „Sandra” nie mogą sprzedać 1.400 tysięcy par elastycznych skarpet młodzieżowo-dziecięcych, ZPP „Wola” — 400 tysięcy sztuk szkolnych rajtuzów bawelnianych, piotrkowski „Sigmalex” — 348 tysięcy par damskich ciepłych reform. Leżą ponadto pończochy elastelowe,

podkolanówki, kostiumy i spodnie kapielowe. W magazynach „Lido” — bluzki damskie elastelowe, anilanowe, sukienki, garsonki. I długie jeszcze można by ciągnąć rejestr rzeczy niepotrzebnych (nie tylko wyrobów dziewiarskich), a bardzo skądinąd pożądaných. Tylko chyba w innym wydaniu.

I znowu powracamy do sprawy koncepcji. Generalne założenia rozwoju przemysłu lekkiego są jak najbardziej słuszne, odpowiadają tendencjom światowym. Nie bez powodu jednak przytaczamy kompromitujące drobiazgi. Okazuje się bowiem, że nie wystarczy przewidzieć rozwoju branz — odzieżowej, dziewiarskiej, jedwabniczej. Trze-

ba się zastanowić nad szczegółami, nad drobiazgamii właśnie. Trzeba myśleć konkretnie — np. co z produkcją konfekcji dziewiarskiej w momencie uruchomienia kombinatu tkanin dzianinopodobnych? Który z tych wyrobów wybierze klient?

Pytania takich można by stawiać dziesiątki. Produkcja „na ilość” zbyt często zaczyna trafiać wyłącznie do magazynów. Wiedząc rzeczy podstawowe — co, kiedy, dla kogo — łatwo będzie ustalić — ile. We wspomnianej wypowiedzi minister Kunicki oświadczył, iż poza ograniczeniem eksportu, zaktywizowaniem wymiany między krajami socjalistycznymi, widzi jedyną możliwość bieżącego dostosowania produkcji do potrzeb klientów — zmiany asortymentowe w obrębie poszczególnych branz. Program to chyba nie tylko na dziś. Tolerowanie, a nawet inspirowanie radosnej twórczości poszczególnych zakładów, poszczególnych zjednoczeń kosztuje zbyt drogo. I już nie tylko klientów.

IWONA ŚLEDZIŃSKA



# Dziś Radio i Telewizji

CZWARTEK, 11 LUTEGO

## PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „Trzecie pokolenie” — fragm. 10.25 Suty orkiestrowe. 10.50 Technika na co dzień. 11.00 Muzycznym ekspresem z Moskwy do Sofii. 11.30 (L) Dedykujemy II zmianie. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Graja i śpiewają zespoły regionalne pieśni i tańca. 13.40 Rytm i melodie. 14.00 Wiersze M. Czerkawskiej. 14.10 Z twórczości Mendelssohna i Griega. 14.30 (L) „Zagadki muzyczne”. 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wład. 16.05 Śpiewa Teresa May-Czyżowska. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej ludy. 19.30 Nowa muzyka w każdym domu. 20.00 Dziennik. 20.25 Do tańca zaprasza „Niebieski walc”. 20.47 Kronika sport. 21.00 Jak Feniks z „Popiołów”. 21.30 Koncert żywych. 22.00 Koncert. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 „Jazz ze Skandynawii”. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wład.

## PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Przegląd czasopiśm. 9.45 Koncert. 10.25 „Kiedyś na bazarze” — fragm. 10.45 Z muzyki dawnej i nowej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Pianistka E. Sobkowiec i skrzypek M. Sobieski grają duety z „10 tematów z wariacjami L. van Beethovena”. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „W gronie sadowników” — rep. 13.00 (L) Fragm. operetek Wiehlera i Listowa. 13.30 (L) Nasz komentarz. 13.40

Serce i szpada — „Wikingowie” — fragm. pow. 14.00 Wład. 14.05 Tańce ludowe. 14.20 Koncert rozrywkowy. 14.45 Biekitna sztafeta. 15.00 Z muzyki klasycznej. 16.00 Wład. 16.05 Przeboje zawsze młode. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Melodie brazylijskie śpiewa de Castro. 17.20 (L) „Marzenie” — fragm. 17.40 (L) „Melodia, rytm i piosenka” — magazyn. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jez. ros. 19.31 Książki, które na was czekają. 20.01 Gawędy z dziejów muzyki. 20.26 Reportaż. 20.41 Koncert rozrywkowy. 21.10 Chwila poezji. 21.15 „Casanova” — opera L. Różyckiego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wład. sport. 23.50 Wład.

## PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na lubelskiej antenie. 15.00 Piąty do brydża — gawęda. 15.10 Jazzowe przeboje ze Storyville. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.33 Licytacja nie będzie — rep. 15.50 Powracająca melodyjka — „Prześliczna wiołoczerlistka”. 16.15 Od Pete Seegera do... Maryli Rodowicz. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Pożegnanie z bronią” — odc. pow. 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Nieznane o znanych — T. Boy-Zeleński. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Blues wczoraj i dziś. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Autoportret kompozytora — J. Sikorski. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Pod szafkową igłą. 20.25 Coś w tym jest — rozmowa o filmach. 20.40 Gdzie jest przeboje? 21.05 Tylko po hiszpańsku. 21.20 Śnieżbergowska przygoda — rep. 21.40 Fortepian w „płatym wymiarze”. 21.50

Ryszard Wagner „Złota Renu”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — S. Przybylska. 22.15 „Baron von Goldring”. 22.45 „Sercowe” szlagiery. 23.00 Głos poety — Ludmila Marjańska. 23.10 Collegium Musicum.

## TELEWIZJA PROGRAM I

8.15 Matematyka w szkole: Pole powierzchni w przestrzeni trójwymiarowej (z Krakowa). 9.00 Dla szkół: Historia dla klas V — Życie w Biscupinie (W). 10.55 Dla szkół: Język polski dla klas i licealnych — Poezja XVII w. 11.55 Dla szkół: Język polski dla klas VII — B. Prus (W). 12.45 Mechanizacja rolnictwa (z Poznania). 13.30 Mechanizacja rolnictwa (z Poznania). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Dla młodych widzów: Ekran z brakiem, w programie m. in. „Biedny rycerz” — film z serialu „Przygody sir Lancelota” (W). 17.45 Program ekonomiczny — „Fabryka domów” (W). 18.15 Wiadomości dnia (L). 18.30 Kronika „Sapporo 71” (W). 18.50 „Muzyka dawniej i dziś” — koncert muzyki kameralnej (z Krakowa). 19.20 Dobranoc — „Baśnie i wiersze” (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Frankenstein” — film fabularny prod. ameryk. (W). 21.10 Śpiewa Maria Kotłowska (z Katowic). 21.40 „Minuta ciszy” — reportaż (W). 22.10 Rozmowa o książkach (W). 22.25 Dziennik (W).



**W** ostatnich dniach lipca 1944 r. krajowe ośrodki dyspozycji podległe rządowi londyńskiemu powzięły decyzję o powstaniu w Warszawie, ustalając termin wybuchu na dzień 1 sierpnia. O decyzji tej nie zostały uprzedzone polityczna i militarne organizacje polskiej lewicy demokratycznej, które podporządkowały się rezydującemu już w Lublinie PKWN. Ale gdy na ulicach stolicy rozległy się pierwsze strzały, wymierzone przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, nie czas było już na dyskusje i spory ideologiczne.

Starannie przygotowana i obficie udokumentowana publikacja Antoniego Przygońskiego — „Udział PPR i AL w powstaniu warszawskim” — omawia właśnie problematykę zawartą w tytule, przy czym autor poddaje szczegółowej analizie działalność PPR i AL w kolejnych latach akcji powstarczej, zamykając jej wyniki w następujących stwierdzeniach: „Powstanie warszawskie, mimo niezaprzeczonego wkładu do walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim, przyniosło straty nieusłowne do rezultatów. W ciągu dwumiesięcznych walk w Warszawie straciło życie ponad 200 tys. ludzi, w tym około 15 tys. powstarczej (zabitych i zaginionych).

## Z lat walki i męczeństwa

Wiele dalszych tysięcy zostało ciężko i ciężko rannych, pozostała zaś przy życiu ludność cywilna musiała opuścić miasto, pozostawiając na łup bestialskiego wroga cały swój osobisty i narodowy dobytek... A w rezultacie nakazanej osobiście przez Hitlera akcji niszczyielskiej — dodaje autor — „legło w ruinach 80 proc. zabudowań miasta”. Ale potężniejszy od rozkazów Hitlera okazały się, jak wiemy, siła, żywotność i wytrwała praca narodu polskiego.

Książka Władysława Bartoszewskiego — „Strażnicy na ulicach miasta” — dotyczy tego okresu hitlerowskiego terroru wobec ludności Warszawy, który znalazł swe uźródlenie w masowych egzekucjach na ulicach stolicy bądź w ruinach getta. Okres ten trwał od połowy października 1943 r. do końca lipca 1944 r. i pozorowany był koniecznością „walki z zamachami na niemieckie dzieło odbudowy w Generalnej Guberni” (17). W rzeczywistości chodziło Niemcom o to, by wobec szybkiego postępu ofensywy Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego — bestialskim terrorem „spacyfikować” swoje terytorium przez utracenie ludności Warszawy w stan przerażenia, rezygnacji i uległości. Nie osiągnął celu, ale ofiarą masowych mordów hitlerowskich we wspomnianym okresie padło — według najskromniejszych obliczeń — około 9.500 osób. Byli to częstokroć ludzie przynajmniej schwytni w ulicznych „łapankach”, a osdetek kobiet był wśród pomordowanych znaczny. Publikacja Bartoszewskiego zawiera spisy „zakładników” i osób rozstrzelanych; nie są one kompletne, gdyż wielu egzekucji dokonywali Niemcy potajemnie, nie ogłaszając list pomordowanych. Są też w książce liczne fotografie ofiar hitlerowskiego terroru oraz facsimile ówczesnych druków.

Sprawy, o których mowa w publikacjach Przygońskiego i Bartoszewskiego, należą do historii walki i męczeństwa narodu polskiego w latach okupacji hitlerowskiej i dlatego winny pozostać trwałe w pamięci pokoleń.

\*) Wyd. „Książka i Wiedza”, str. 268, cena zł 18.  
\*\*) Wyd. Książka i Wiedza”, str. 176, cena zł 15.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Dr ZIOMKOWSKI** — we nerwicy, skórne, 16-19. Piotrkowska 59, prócz sobót 4828 g

**PLAC** w Rosławowie i na Chełmach — sprzedam. Wiadomość Łódź, Mielczarskiego 26 m. 9

**DOM** jednorodzinny wolny sprzedam. Wiadomość Łask, tel. nr 1 po godzinie 15 4877 g

**TELEWIZOR** 19 cali — sprzedam. Kilińskiego 42 m. 21 4633 g

**FOKSTERIERY** szorstkowłose — psa 8-miesięcznego, sukę z rodowodem sprzedam. Łódź, Przystań 17 4873 g

**MALTAŃCZYKI** sprzedam. Piotrkowska 118-23, niedziela, godz. 10-18

**WARSZTAT** ślusarski i powodu choroby sprzedam. Aleksandrów Łódzki, Łęczycka 6, Pajór 4887 g

**KAROSERIA** „Moskwicz 408” używana lub po wypadku kupię. Tel. 566-48 po godz. 19 4869 g

**„OCTAVIE”** (1963) po kapitalnym remoncie pilnie sprzedam. Młynarska 57 (garaż), 16-19

**„OCTAVIE Super”** prod. 1963 r. sprzedam. Kolektowna 3 m. 6. Tel. 405-43 po 16 5243 g

**„WARTBURGA 1000”** w dobrym stanie pilnie sprzedam. Tel. 450-14

**„FIATA 1000 R”** sprzedam. Piotrkowska 272a, godz. 15-17 4809 g

**„SYRENE”**, może być po wypadku — kupię. Tel. 465-91, godz. 16-17 (oprócz niedziel) 4936 g

**CIAGNIK** „Zetor K 25” i „Urus C 328” — stan bardzo dobry sprzedam. Stefan Osowiec Stargard Szczeciński, ul. Świątopelka 13 4882 g

**SAMOCHÓD** „P 70” — sprzedam. Gdańska 74 m. 17 4892 g

**LOKAL** — 30 m kw. (woda, gaz, siła, światło, c.o.) — oddam w dzierżawę. Żelwerowicza 56 4838 g

**POKOJ** samodzielny. Informacje 14 bm. Telefon 494-65 lub 410-68

**STUDENT** obcokrajowiec poszukuje samodzielnego mieszkania z c.o. i łazienką. Oferty „4939” Prasa, Piotrkowska 96

**2 POKOJE**, kuchnię 4 pokój, kuchnię zamieniam na mieszkanie 3-pokojowe. Oferty „4807” Prasa, Piotrkowska 96

**PRZYJMĘ** dwie uczennice do pokoju sublokatorskiego. Piotrkowska 120 m. 32 4946 g

**TRZY** pokoje z kuchnią, wszystkie wygodne, bez c.o., II p., Żeromskiego 54 m. 12a. Tel. 352-31, zamieniam na dwa pokoje z kuchnią w blokach Ogłądaj po 16

**POKOJ** własnościowy — kupię. Tel. 361-95, po godzinie 17 4922 g

**POKOJ** na okres dwóch lat do wynajęcia. Platnie z góry. Kowalczyk, Jaskrowa 17, wieczorem

**DWA** razy po pokoju z kuchnią — bloki, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w rejonie osiedla Wł. Bytomskiej. Telefon 519-46

**ANGIELSKI** — 373-59 — Gajda 5002 g

**STUDENCI** udzielają korepetycji. 504-56 Kokoszeko 4172 g

**MATEMATYKA**, Balcernek, 272-85 4548 g

**UCZNIOWI** trudnych i zamiebnanych przygotowuje mgr Zaborski, Nawrot 13-8 5089 g

**PLASTYKA**. Amatorka przyjmie prace do domu. Tel. 316-83, godz. 17-19

**WPISY** na kursy zaoczne (korespondencyjne) kreśleń budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza” Kraków, Westerplatte 13

**PRACE** dyplomowe przepisuję. Tel. 346-06

**POMOC** domowa i do 4-letniego dziecka dochodząca lub stała — potrzebna. Łanowa bl. 58 m. 34 (Teofilów)

**POMOC** do małego dziecka na cały dzień lub kilka godzin potrzebna. Orła 3 m. 8, tel. 613-33

**ZGINAŁ** pies foksterier, nr rej. 18913. Zwrot za wynagrodzeniem. Nawrot 76 m. 33, tel. 231-37

**POLECAMY** nowoczesne: wersalki, tapczany, fotele, krzesła, fotele-łóżka. Zakład Tapicerski, Wacław Dąbrowski, Łódź, Próchnika 34 przy Gdańskiej 4889 g

**PROTEZY**, korony, natychmiastowe reperacje Pawlikowska, Sienkiewicza 27 3859 g

## KOMUNIKAT

### RMSM „OSIEDLE MŁODYCH” w Łodzi

podaje do wiadomości członków i zainteresowanych, że począwszy **OD DNIA 11 LUTEGO 1971 R.** na okres 4 tygodni wywiesza do wglądu

### LISTY PRZYDZIAŁÓW MIESZKAŃ NA ROK 1971

z budownictwa powszechnego zakładowego, resortowego, przyspieszeń i zamian.

Listy budownictwa powszechnego obejmują członków do następujących numerów porozumień:

- W TYPIE M-2 DO NR 2067
- W TYPIE M-3 DO NR 2072
- W TYPIE M-4 DO NR 2074
- W TYPIE M-5 DO NR 2064

Listy te wywieszone będą przed budynkiem spółdzielni przy ul. Bratysławskiej 6a.

W dniu 8 lutego 1971 r. zmarł wieloletni członek naszej spółdzielni

**KOL. BONAWENTURA ZAJDLIC**

Wyrazy najserdeczniejszego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

**RADA, ZARZĄD, CZŁONKOWIE I PRACOWNICY RSZIZ „ELEKTROMETAL” W ŁODZI**

**MIESZKAŃCY ŁODZI I WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO**

PODEJMĄ CO TYDZIEŃ NAJWYŻSZE WYGRANE

**w »Totalizatorze Sportowym«!**

**308.746 zł.**  
7 lutego 1971 r. w Łodzi 5 premiowa

**308.746 zł.**  
7 lutego 1971 r. w Łodzi 5 premiowa

**1.000.000 zł.**  
31 stycznia 1971 r. w Łodzi 5 premiowa

**773.455 zł.**  
24 stycznia w Piotrkowie Tryb. 5 premiowa

**Komunikat MPK**

**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE** zawiadamia, że punkt sprzedaży biletów na linie miejskie, ul. Piotrkowska 77 i punkt sprzedaży na linie podmiejskie Pl. Niepodległości, zostają **Z DNIEM 12 LUTEGO BR.** przeniesione na **UL. RZGOWSKĄ 36** (gmach Łaźni Miejskich) róg ul. Dąbrowskiego. Sprzedaż biletów na linie miejskie i podmiejskie odbywać się będzie w godz. 7.30 — 14, w soboty od godz. 7.30 do 12 oraz w pierwszych i ostatnich 2 dniach m-ca w godz. 7.30 — 16.30, w soboty w godz. 7.30 — 14.30.

**Roboty ślusarskie**

BRAMY, BALUSTRADY, OGRODZENIA, KONSTRUKCJE HAL OGRODNICZYCH, KRATY OKIENNE, a także wszelkiego rodzaju **ROBOTY REMONTOWE** oraz nowe z zakresu **INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA, WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** WYKONA SZYBKO w ramach usług dla ludności **SPÓŁDZIELNIA PRACY**

**»INSTALATOR«**  
w Łodzi, ul. Kilińskiego 117. Informacje tel. 310-76



## Milion par obuwia

Ekipy budowlane z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, które wnoszą nowoczesną fabrykę obuwia w Gnieźnie, zobowiązały się przyspieszyć tempo robot i do 30 czerwca zakończyć prace związane z przygotowaniem dwóch linii produkcyjnych w głównej hali zakładu. Dzięki temu założona fabryka będzie mogła zwiększyć tegoroczną produkcję i przetranszować dodatkowo na zaspokolenie rynku milion par obuwia.

## KRONIKA WYPADKÓW

### Trzy osoby zabite

Wczoraj około godziny 3 nad ranem — w pobliżu Kamieniska (pow. piotrkowski) — taksówka kierowana przez Andrzeja T. wpadła na stojący przy poboczu szosy prawościowy oświetlony samochód ciężarowy. Siła uderzenia była tak wielka, że taksówka prawie całkowicie uległa zniszczeniu. Pasażerowie: Alicja S. (lat 25), Halina M. (lat 20) i Edward M. (lat 27) ponieśli śmierć na miejscu. Ciężko ranny kierowca przewieziony został do szpitala. Podejrzewano, że prowadził na taksówkę w stanie nietrzeźwym. Ten tragiczny wypadek powinien być ostrzeżeniem dla wszystkich kierowców. I nie tylko. Początek lutego zapisuje się trzecim w historii MO. W okresie 9 dni odnotowano aż 38 wypadków; 5 osób poniosło w nich śmierć, a 29 zostało rannych, 30 pojazdów uległo rozbiciu. Główne przyczyny podanych wypadków to nadmierna szybkość, nieumiarne wtargnięcia na jezdnię i nadużywanie alkoholu. (wit)

▲ Przy ul. Stefana 9 niefortunnie zginął 47-letni mężczyzna, który na skutek doznanych porażen zmarł.

▲ Na Al. Kościuszkich zasnął a następnie wypadł z tramwaju Tadeusz Sz. (Bazarowa 12). Na skutek upadku doznał obrażeń twarzy. Opatrzono go w pogotowiu.

▲ Przy ul. Czerwonej spłonął budynek LPB nr 1. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

▲ W Pablicach spłonięła stodoła wraz z traktorem, siemem i nawozami sztucznymi. Straty wynoszą ok. 80 tys. zł.

▲ Przy ul. Wschodniej 15 w Łodzi, 22-letni Piotr Z. został uderzony siekierą w głowę. Z poważną raną przewieziono go do szpitala.

▲ Z dużej wysokości w posesji przy ul. Sienkiewicza 83/84 spadł Stanisław G. Po szkodowym przewieziono do pogotowia. (kl)

## Każdy może wybrać przevadę p. Novaka

# Praga automatyzuje życie swych mieszkańców

Czechosłowacja już dość dawno wkroczyła na drogę automatyzacji. Chyba najstarsza i najpopularniejsza są uliczne automaty do sprzedaży papierosów, zapalek czy słodyczy. Spotkać je można również w wielu zakładach pracy, zwłaszcza w halach fabrycznych. Nic o mniej lat mają automaty z wodą sodową czy lemoniadą.

Automaty ułatwiające codzienne życie nie należą do przyszłościowych cudów techniki. W Stolecznej Radzie Narodowej dowiedzieliśmy się zaś, że w samej Pradze jest 365 takich kiosków-automatów oraz 9 automatów restauracyjnych.

Pod koniec ub. roku Praga wzbogaciła się o nowe typy automatów. W pasażu kina „Sewastopol” zainstalowano automaty do sprzedaży znaczków i kart pocztowych oraz gazet. Te postępowe nowinki jednak się jeszcze nie przyjęły. Ludzie holdingu bowiem starym przyzwyczajeniom. Niemniej wszyscy mówią, że przyszłość należy do... automatów. Zwłaszcza w Czechosłowacji, gdzie daje się odczuć brak rąk do pracy w wielu dziedzinach przemysłu, usług itp. Tak samo dawną tradycją mają w Czechosłowacji automatyzowane gry. Na dworcach kolejowych, w halach hoteli, w kawiarniach i klubach oblegane są te automaty głównie przez

młodzież, która próbuje zręczności lub szczęścia. Specjalna sala z automatami urządzona jest m. in. w młodzieżowej kawiarni przy Placu Wacława. Przeznaczona na ten cel również odrębny budynek w praskim Parku Kultury i Wypoczynku im. Fuczika. Można tam zagrać w automatyczną koszykówkę, w kregle, uczestniczyć w wysięgach samochodowych, postrzeć do miniaturowych papierowych zwierząt, pograć w miniaturowy bilard itp., itd.

Ostatnio w Pradze oddano nowy automat rozrywkowy. Jest to kino-automat, otwarte pod koniec stycznia br. Czechosłowacja zaprezentowała go przed czterema laty po raz pierwszy na światowej wystawie w Montrealu. Wyświetla się w nim zabawne przygody Pana Novaka, którego gra popularny aktor czechosłowacki Mirosław Horniczek.

Na 1600 m taśmy filmowej autorzy — reżyser Jan Rochacz i pomysłodawca Raduz Czincera — przygotowali 30 różnych wariantów przygód pana Novaka. Widz może jednak w czasie programu naciśnąć odpowiedni guzik tylko 10 razy, a w tym 3 są jakby próbne, kontrolne. Praktycznie więc 7 razy wpływa na przebieg wydarzeń na ekranie. Oczywiście wszystko jest tak urządzone,

że zawsze akcja toczy się w konsekwencji tak, jak to zaplanowali autorzy. Inaczej zresztą byłoby to niemożliwe. Ale widom to nie przeszkadza. Zabawa jest dobra. Kino-automat cieszy się ogromnym powodzeniem.

## Czytelnicy „DE” na odbudowę ZAMKU

Wczoraj nasi Czytelnicy wpłacili w redakcji kolejne sumy na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Pracownicy Wydziału W-4 Łódzkich Zakładów Radiowych zebrał i złożył na naszej kasię żeczce PKO 276,50 zł (zbiorórkę zainicjował: Henryk Sienkiewicz i Antoni Szepeński) wzywając jednocześnie koleżków z innych wydziałów tej fabryki do zbierania pieniędzy na ten szlachetny cel. 300 zł wpłaciła klasa III e II Liceum Ogólnokształcącego (Nowa 11/13); personel baru „Widzewiak” wpłacił 200 zł; Józef Hermiński (Drewnowska 17) — 100 zł; po 50 zł: Andrzej Krajewski (Al. i Maja 32) i Mirosław Wojtyra (Partyzantów 38); 370 zł wpłacił VII Oddział Straży Pożarnej (Michała 3/15); 350 zł — Klub Seniora przy SDK RSM „Lokator” (Nowoolska 12/14); Włodzisław Twierdziejewski zamieszkały w Waszyngtonie (USA) — 700 zł; Jadwiga Kasperkiewicz (Buczka 26) — 100 zł; Szkoła Podstawowa nr 79 (Nowotki 138) wpłaciła 80,50 zł; 200 zł — Marian Lagocki (Rzgowska 222); Członkowie Koła nr 95 PTT-K Miłośników Ziemi Piotrkowskiej — 400 zł.

Na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie 1770 zł wpłacili pracownicy Katedry Chemii Nieorganicznej i Analitycznej Akademii Medycznej w Łodzi (Narutowicza 120 a). Ochotnicza Straż Pożarna w Kunie podjęła uchwałę, aby wpłacić 1000 zł. Podobne decyzje podjęły OSP w Pleckiej Dąbrowie i Zychlinie. (jp)

## POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże, okresami opady mżawki. Temperatura od 0 do 4 st. C. Wiatry słabe, południowo-zachodnie. Jutro zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, w nocy możliwy przemrok. Słońce zajdzie dziś o g. 16,48, a jutro wzejdzie o 7,04. Imiennicy obchodzą Maria i Lucjusz.

## Nowy serial telewizyjny



W piątek 12 lutego, telewizja rozpocznie prezentację 8-odcinkowego serialu pt. „Doktor Ewa”, zrealizowanego przez reżysera Henryka Kluba wg scenariusza Wilhelmiego Skulskiej i Jana Laskowskiego. W roli tytułowej występuje Ewa Wisniewska, „Doktor Ewa” to serial o młodej lekarce działającej w środowisku wiejskim. Ewa Wisniewska, która niejednokrotnie widziliśmy na małym ekranie, jest absolwentką warszawskiej szkoły teatralnej. Po jej ukończeniu rozpoczęła występy w Teatrze Ludowym w Warszawie, Debiutowała rolą Anny w „Warszawiance” Wyspiańskiego. Grała już w piętnastu filmach fabularnych.

N/z: Ewa Wisniewska w serialu „Doktor Ewa”.

## od do czytelników

# Niełatwe problemy regenerowanej lampy

W epoce i to wcale nie tak dawnej, gdy nie regenerowano jeszcze lamp kineskopowych, bez przerwy zwracali się do nas posiadacze telewizorów z pytaniem, co zrobić z niezdatnymi już do użytku lampami. Teraz, gdy Łódź doczekała się wreszcie placówki regeneracyjnej, problem lamp pojawia się w listach naszych czytelników po raz wtóry, choć już w zmienionej postaci. A polega on na tym, że do niektórych aparatów starszych typów, zwłaszcza dla niezszczęśliwych „Waweli” nowych lamp nie ma od lat w sprzedaży i ich właścicielom pozostają tylko lampy regenerowane. Wiadząc o tym właściciele pracujących na ostatnich obrotach

„Waweli”, „Rubinów” i „Topazów” chętnie zanieśliby swoje kineskopy do regeneracji. Ale nie czynią tego. To niepojęte na pozór zjawisko ma dość zaskakujące wyjaśnienie. A kryje się ono w zarządzeniu, które nie zezwala na dwie rzeczy: na regenerowanie lamp osobom prywatnym a jedynie ZURIT-owskich, a po drugie zabrania punktom tegoż ZURIT na udzielanie gwarancji klientom sprzedającym kineskopy, że po doprowadzeniu ich do użytku otrzymają swoje lampy z powrotem.

Wszystko, co może zasztać w ramach owego zarządzenia punkt naprawczy ZURIT, to zaferować posiadaczowi wysłużonego kineskopu urzędową stawkę w granicach do 50 zł, a potem doradzić mu, by bez przerwy połował na moment, w którym punkt otrzyma zregenerowaną lampę, co w przypadku „Waweli” trwa wieść miesięcy.

## Czy nie za drogo?

Upranie bicizny, podłożenie butów, uszycie sukienki czy piaseczka, strzyżenie, golenie, ba, nawet damskie uczesanie zaliczamy bez cienia wątpliwości do usług podstawowych. A jak zakwalifikować usługi kosmetyczne up, manicure i pedicure? — zapytuje nas w imię do redakcji p. Władysław K. Przed kilkoma dniami podał się on zabiegom pedicury, która pobrała od niego za tę usługę, nie jak zwykle 17 zł, ale 25 zł. Gdy zapytał, czy ceny mogą być dowolnie zmieniane, kierowniczka zakładu wyjaśniła, że tak, gdyż zarówno pedicure jak i manicure należą do usług luksusowych i spóźnieńca może sama decydować o ich cenach. Naszego Czytelnika wyjaśnienie to nie zadowolilo. Napisał do redakcji, prosząc o ustosunkowanie się. My z kolei zwróciliśmy się o informację do Inspektoratu Miejskiej Komisji Cen. Zaraz na wstępie naszej rozmowy powiadzieli nam, że przestrzegali Łódzki Związek Spółdzielni Pracy, który przed paroma miesiącami wyraził zgodę na podwyższenie opłat za ten typ usług, że będą interweniować ze strony klientów. I to słusznie, bo ceny są rzeczywiście zbyt wygórowane. Jeśli spóźnieńca w najbliższym czasie nie obniży ich, wówczas Komisja Cen zwróci się do władz miejskich o anulowanie obowiązujących obecnie cenników. W przyszłości zaś nie zezwolił spóźnieńcom na podejmowanie samodzielnych decyzji.

Rzecz bowiem polega na tym, że usługi kosmetyczne nie są objęte wykazem, których ceny ustala Komisja Cen. Do tej pory zezwalano na to, aby spóźnieńca same je ustanawiały, zgodnie ze swoimi potrzebami w zakresie regulacji plac i poprawy rentowności. Rozumiemy, że ceny sprzed 1955 r. zdezaktualizowały się i należało je urealnaczyć. ALE AZ O 45 PROC.? To już chyba przesada. Tym bardziej, że w Katowicach, Wrocławiu, Poznaniu, ba, nawet w Warszawie, ceny za manicure kształtują się w granicach od 9 do 12,50 zł, zaś pedicure od 17 do 22 zł.

Konieczność podwyższenia opłat spóźnieńcom uzasadniają mała rentowność i niskimi zarobkami swoich pracowników, które legitymuje się średnim wykształceniem, dużym stażem pracy i wysokimi kwalifikacjami. Za dużo to one nie zarabiają. Np. w Spółdzielni „Uroda i Zdrowie” średnia placa wynosi 1.440 zł, z tym, że jedne zarabiają 500, a inne 2.000 zł. Nie ulega wątpliwości, że zakłady kosmetyczne usytuowane w śródmieściu mają sprawdzoną frekwencję i ani pedikurzystki, ani manicurzystki na klientów nie czekają, niezależnie od pory roku.

Na pewno inaczej wygląda sytuacja w zakładach kosmetycznych, mieszczących się na periferiach bądź w dzielnicach „drewnianych domków”, albo w nowo powstałych. Tam rzeczywiście popyt na ten typ usług jest niewielki. Należałoby więc te sprawy rozwiązać raczej organizacyjnie, tacyż np. szereg czynności, które wykonywałaby jedna kosmetyczka. Dla 2-3 osób pracy może nie być, ale dla jednej zawsze się znajdzie.

I jeszcze jedno. Otóż różne bywają pedicure. Lecznice, wymagające sporo czasu i czasu. I za taki zabieg trzeba więcej płać. Ale bywają i te najwyklesze w świecie, trwające raptem 15 minut.

Takie postawienie sprawy jest oczywiście trudne do przyjęcia, nie więc dziwnego, że właściciele sprawnych jeszcze aparatów zadają pytania niewygodnego przepisu. Niektórzy idą jeszcze dalej i uzupełniają swe racje o ogłoszeniami ze stołecznych gazet, za pośrednictwem których kłopotliwy ZURIT informuje klientów, że „prowadzi sprzedaż kineskopów regenerowanych pod warunkiem odprężenia kineskopu zużytego”.

Uznając niewątpliwie racje i argumenty posiadaczy tych telewizorów, które są zdane jedynie na lampy regenerowane, Łódzki ZURIT zamierza trwać jednak niezmiennie przy zasadzie nieudzielania nikomu gwarancji i pierwszeństwa.

Powody? Jest ich kilka. Pierwszy — Łódź regeneruje przeciętnie 30 lamp dziennie, czyni to jednak na potrzeby aż 4 województw: łódzkiego, krakowskiego, katowickiego i opolskiego. Drugi argument o wiele bardziej istotny — nie każda przyjęta do regeneracji lampa przetrzymuje proces obróbki. Trudno zatem gwarantować temu czy innemu klientowi zwrot jego lampy, jeśli zniszczeniu ulega przy regeneracji aż 50 proc.

Po trzecie — udzielanie gwarancji pozbawiloby automatycznie punkt naprawczy naszego dopływu lamp. Jak wiadomo, argumenty obu stron są równie trudne do odparcia.

Krótkowzroczność, która nie pozwoliła handlowcom przewidzieć w porę impasu, w jakim znajdują się po latach pierwsi posiadacze telewizorów odrobic już się nie da. Ale niezbędne jest wyciągnięcie z obecnych doświadczeń wniosków na przyszłość. W rękach użytkownika jest bowiem w tej chwili 80 typów różnych telewizorów. Czy ich właściciele za kilka lat znajdą się w tej sytuacji, jaka dziś stała się udziałem użytkowników „Waweli”? (h)

## Gygnaty

**NIEBEZPIECZNE KRATKI**  
Cztery lata temu stacja PKP na Karolewie uległa modernizacji. Skanalizowano wtedy teren i wybrukowano go trylinką. Po pewnym jednak czasie samochody ciężarowe zniszczyły kraty w ściekach kanalizacyjnych, a że na stacji nikt nie zabrał się do wymiany ich, coraz to ktoś wpada w powstające przy czterech studzienkach pulapki.

M. in. poważne obrażenia poniósł ostatnio ob. B. Z. i pomocy musiało udzielić mu pogotowie. Ale i ten wypadek nie zdopinguował nikogo do wymiany zniszczonych krat.

## NA KRANCU KORYTARZA

Jeden z oddziałów — DRN-Górna ma swoją siedzibę przy ul. Fabianickiej 2. W gmachu, mówiąc najogólniej, niezbyt reprezentacyjnym, do tego dzielnym z przymiennymi lokalami. Nie zmienia to faktu, że oddział reprezentuje urząd i władze swojej dzielnicy.

Tymczasem droga do urzędu wiedzie poprzez brudny i nie oświetlony korytarz i dopiero na jego końcu znajduje się siedziba urzędu. Zmienić lokal na bardziej przyzwoity z dnia na dzień raczej nie można, ale doprowadzić go do stanu, który by nie budził niemiłych skojarzeń, na pewno da się. (Giz)

Interesantka

## ERLE STANLEY GARDNER Siostrzenica Lunatyka

— Mogłabym zeznać, że od jakiegoś czasu wiedziałam, iż on cierpi na postępującą chorobę umysłową, z powodu której niekiedy zachowuje się nienormalnie, zwłaszcza w nocy. Często budził się i wykazywał dowody urojeń, przywidzeń. Najpierw myślałam, że usiłuje zabić mnie, lecz po zastanowieniu się i przypomnieniu sobie pewnych spraw, do których wtedy nie przywiązywałam specjalnej wagi, teraz dopiero doszłam do wniosku, że biedny Piotruś jest bardzo chorym człowiekiem. Był wykonany nerwowo w Chicago i nigdy już nie odzyskał zdrowia.

— Nic więcej?

Spojrzała na niego, marszcząc nieco brwi. Uśmiech zniknął z jej twarzy.

— Co pan chciałby jeszcze wiedzieć? — spytała.

— Wszystko, co pani chce mi opowiedzieć.

— Nie wydaje mi się, żebym była skłonna powiedzieć panu więcej od tego, co właśnie opowiedziałam.

— Dlaczego?

— Czyżby pan miał zamiar współpracować ze mną?

— Nie rozumiem, co w pani rozumieniu ma oznaczać kwestia współpracy, mrs Kent — rzekł powoli Mason. — Jeżeli pani ma choć trochę jakiegoś zeznania, to będę rad usłyszeć je.

— Mogę zeznać o wielu rzeczach. Może, gdyby pan powiedział mi, co pan by potrzebował dla ustalenia swojej linii obrony, wówczas mogłabym pomyśleć o

pewnych kwestiach, które byłyby odpowiednie. Otóż, w codziennym życiu małżeńskim zachodzi wiele wydarzeń, o których się całkowicie nie zapomina, jednak nie można sobie przypomnieć o nich tak bez zastanowienia, chyba że pamięć odświeża coś ważnego. Dlatego, gdyby pan powiedział mi, co panu jest potrzebne, wtedy mogłabym pomóc panu. Pan nie potrzebowałby zaprztać sobie głowy moją osobą w krzyżowym ogniu pytań. Mogę sama zatoszczyć się o siebie.

— Czy to oznacza, że pani może wpłynąć na sąd przysięgłych? — zapytał Mason.

— Jeżeli tak pan chce to określić, to zgadzam się z panem.

— Doskonale — rzekł Mason. — Proszę pozostawić mi swój adres, a skontaktuję się z panią, gdy wszystko przemysię.

— Pan nie może zastanowić się nad tym teraz?

— Nie.

— Chciałabym wiedzieć, czy pan... no cóż, że tak powiem, rozumiał wszystko?

— Dziękuję bardzo, że pani raczyła przybyć, lecz, czy nie uważa pani, że byłoby lepiej dla pani, gdyby pani wzięła ze sobą adwokata w celu omówienia spraw tego rodzaju?

Pochyliła się do przodu w stronę Masona i odezwała się:

— Chcę być szczerą z panem, mrs Mason. Jestem rada, że pan poruszył tę kwestię.

— Dlaczego?

— Ponieważ dotąd nie mam jeszcze podpisanego porozumienia ze swoim adwokatem. Ja go zwodzę.

— Co przez to pani chce osiągnąć?

— On chce podpisać umowę na połowę tego, co otrzymam, jeżeli moja cywilna skarga sądowa zakończy się powodzeniem. Nie chcę mu płacić, chyba że muszę, a ja nie muszę. Nie może tego pan zrozumieć? Mój mąż nie jest w stanie toczyć ze mną sporu w ogóle.

— Dlaczego nie?

— Ponieważ potrzebne mu jest moje zeznanie. Gdybym mogła uwolnić go od zarzutu popełnienia morderstwa na skutek tego, że jest chory umysłowo, wówczas unieważniłabym sprawę rozwodową. Następnie stałabym się opiekunką jego majątku z uwagi na to, że pozostałabym jego żoną.

— Wszystko rozumiem — oświadczył Mason. — Lecz nie chcę o tym dyskutować z panią, chyba że w obecności pani adwokata.

— Dlaczego?

— Z uwagi na etykę zawodową.

— Nie rozumiem, dlaczego pan nie może dyskutować o moim zeznaniu.

— Mogę dyskutować o pani zeznaniu, lecz nie mogę dyskutować o sprawie rozwodowej.

— Odnoszę wrażenie, mrs Mason, że pan jest bardzo, bardzo ostrożny... i bardzo etyczny.

— Właśnie!

Na jej twarzy nie było ani cienia niezadowolenia, lecz zmieszana jednak doszczętnie papierosa, a bezkształtną masę wrzuciła ze złością do popielniczki.

— Jest pan cholernie etyczny i to nie pasuje do pana! — powiedziała wstając i natychmiast ruszyła w stronę drzwi, nie raczywszy nawet spojrzeć na Masona.

(48)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-25. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-78. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-58. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedp. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 150 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.